**Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku zwykłego, 4 strony dodatku ilustrowanego -- kosztuje 20 gr.**

# Wiek Nowy

Nr. 7314. Rok XXV.

Niedziela 8. listopada 1925.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.
Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 15 gr.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3·20
Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . Zł. 3·20
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 5·—
Adres: „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła l. 4. — Tel. Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77.
Konto poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954.

# Zamach czy prowokacja?

### SZKOŁA OFICERÓW POLSKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ.

**Toruń.** 6. listopada. (AW) Oficerska szkoła marynarki wojsk. w Toruniu święciła skromnie promocje pierwszych dziesięciu absolwentów szkoły na podporuczników.

Centralne władze reprezentował kontradmirał Kłoczkowski, który wręczył absolwentom dyplomy.

Pierwszy uczeń otrzymał ofiarowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej sztylet. Szkoła kształci obecnie 50 słuchaczy.

### KLĘSKA BEZROBOCIA.

**Warszawa.** 6. listopada. (AW) Według danych urzędowych liczba bezrobotnych na terenie Warszawy wynosiła w dniu 31. ub. miesiąca 5650 osób, w tem 2320 pracowników umysłowych.

**Warszawa.** 6. listopada. (AW) Na rozwinięcie akcji pomocy dla bezrobotnych rząd wyasygnował w listopadzie półtora milj. zł. Z kwoty tej otrzymują zasiłki tylko ci, którzy wyczerpali już ustawowo przewidzianą pomoc, oraz bezrobotni inteligenci.

### „BERLINER TAGEBLATT" O SPRAWIE STEIGERA.

**Berlin.** 6. listopada. (Pat) „Berl. Tageblatt", komentując sprawę Steigera, pisze:

Z punktu widzenia niemieckiego interesują nas dwie kwestje: 1) Trybunał lwowski zwrócił się do Urzędu spraw zagr. z prośbą o zakomunikowanie aktów władz niemieckich z których ma wynikać, że sprawcą zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jest Teofil Olszański.

Rząd niemiecki dotychczas na ten krok nie odpowiedział. Czy rząd niemiecki — pyta dziennik — ma jakieś wątpliwości przeciw zakomunikowaniu aktów policyjnych i sądowych, dowodzących, że przed sądem lwowskim stoi człowiek niewinny?

2) Część prasy polskiej twierdzi, że zamieszkali w Berlinie członkowie ukraińskiej organizacji wojskowej, z której polecenia wykonano zamach znajdują się w stosunkach z prawicowemi organizacjami niemieckiemi. Byłoby interesującem, aby władze wypowiedziały się w tej sprawie.

**Polski dyplom ta:** Mój dziadek powtarzał mi zawsze: Jeśli nie chcesz doznać rozczarowań — żyj dniem. Żadnych planów na przyszłość.

### CZICZERIN W BERLINIE.

**Berlin.** 6. listopada. (Pat) Dziś przybył tu z Wiesbadenu Cziczerin, który zabawi tu prawdopodobnie kilka dni.

**PAMIĘTAJMY o TYGODNIU AKADEMIKA od 4. do 11. b. m.**

# Projekt nowego ustroju szkolnictwa w Polsce.

**Pierwsze wrażenie. — Zarys ustroju. — Licea. — Gimnazja.**

Trzeba to przyznać, że p. St. Grabski rozwija ożywioną działalność nie tylko jako polityczny szef obecnego rządu, ale także i w dziedzinie swojego resortu pracuje z wielkim rozmachem.

Jest rzeczą dość znamienną, że podczas gdy w innych dziedzinach cechuje naszą działalność pewna trwożliwość, objawiająca się w przydługich przygotowaniach do różnych poczynań,

**w dziedzinę szkoły zdobywamy się na kroki bardzo śmiałe i ryzykowne, przeważnie nie dość solidnie przygotowane.**

Cokolwiek by można powiedzieć w szczegółach pro i contra o nowym projekcie ustroju szkolnictwa polskiego, to jedno wypada nadmienić odrazu, że zjawił on się bardzo nagle i niespodziewanie i nie robi wrażenia gruntownie przemyślanego dzieła.

**Ustrój szkolnictwa polskiego**

obejmować ma tedy: 1. ochronki, 2. szkoły powszechne: 3. a) szkoły i kursy dokształcające oraz szkoły i kursa dla dorosłych. b) niższe szkoły zawodowe, c) licea ogólno-kształcące i zawodowe, d) gimnazja ogólno-kształcące i zawodowe, e) zakłady kształcenia nauczycieli ;4. szkoły akademickie i inne szkoły wyższe.

Jeżeli chodzi o szkoły prywatne, to z uznaniem przyjąć należy wprowadzenie t. zw. grup szkolnych, t. zn. że „z państwowych szkół powszechnych, znajdujących się w niewielkiej od siebie odległości, mogą być tworzone grupy szkolne, które ułatwią dzieciom, uczęszczającym do szkół niżej zorganizowanych, ukończenie szkoły możliwie najwyższego stopnia organizacyjnego“.

Program cechuje właściwie (nie licząc ochronek i szkół akademickich) odmienne od dzisiejszej dwustopniowości (szkoła powszechna i średnia)

— **trójstopniowość:**

szkoła powszechna, liceum, gimnazjum. Zarówno licea, jak i gimnazja są dwóch typów: ogólnokształcące i zawodowe.

Liceum składa się z dwóch stopni: niższego, odpowiadającego programowi trzech najwyższych oddziałów (czyli klas) szkoły powszechnej najwyższego stopnia organizacyjnego, oraz wyższego, która ma dwa (już tylko!) „wydziały“: humanistyczny i matematyczno - przyrodniczy. Wszelako ze szkół powszechnych na ten stopień wyższy przyjmuje się tylko „po sprawdzeniu kwalifikacji“. Licea zawodowe, w których nauka trwa najmniej dwa lata, są przeznaczone dla różnych specjalności, a dostać się do nich można po ukończeniu 7-letniej szkoły powszechnej lub liceum niższego. Ukończenie pełnego liceum ogólnokształcącego otrzymuje prawa przy odbywaniu powinności wojskowej.

**Gimnazja** też dzielą się na ogólnokształcące i zawodowe. Pierwsze dzielą się na większą już ilość wydziałów, niż licea, a więc: klasyczny, humanistyczny, matem. przyrodniczy, z których każdy przygotowuje do „naukowego myślenia w zakresie specjalnych działów wiedzy“. Gimnazja zawodowe (elektrotechniczne, handlowe) są najmniej dwuletnie. Istnieją jeszcze należące do grupy c) gimnazja pedagogiczne. Gimnazja ogólnokształcące mają być z reguły połączone w jeden zakład wychowawczy z liceami ogólnokształcącemi. Licea ogólnokształcące mogą być łączone w jeden zakład wychowawczy z liceami zawodowemi oraz gimnazjami zawodowemi i pedagogicznemi.

Ustawa projektowana ma wejść w życie od 1 września 1926. Poświęcimy jej wytycznym specjalne uwagi.

KAWA RIEDLA.

# Listy ze stolicy.

Warszawa, 5. listopada 1925.

**Nastroje listopadowe. — Magja chryzantemów. — Homeryckie boje. — Trzy stanowiska nie do przyjęcia. — Uzasadnione pretensje. — Czarująca brunetka i krytyka. — Chudzina — sztuka. — Nauka Cziczerina. — Przemiły lokal. — Pałac rodowy książąt Czetwertyńskich. — Arystokraci na kozle. Wieści z okolicy. — Samobójstwa. — Tańce mają powodzenie.**

Gęsta mgła na ulicach.

Ludzie posępni, źli, pełni hipochondrji i pesymizmu.

Co chwila nowe bankructwo, potem huk strzału rewolwerowego, nowy mord czy samobójstwo i znów głucha noc listopadowa, przerywana świstem wichru w kominach lub pluskiem deszczu o szyby.

Listopad, niema dobrej opinji na świecie...

Ludzie z krainy białych nocy i czarnych dni zamykają się wtedy w domach, palą ognie na kominie i piją do uhezwładnienia.

Anglika nie dotykaj w listopadzie, bo biała, żółta i czarna mgła żre jego nerwy, francuski mędrzec z czasów Ludwika XI. doradzał nie zbliżać w tym miesiącu do starych i łysych bab, bo grozi nieszczęście, a owczarze opowiadają sobie, iż w listopadzie odbywają się noc w noc djable wesela na Łysej Górze.

Kto chce, niech nie wierzy — ja wierzę.

Gdyby nie magja kwiatów, która uczy, iż wszelkie zło rozpraszają białe, jak śnieg, chryzantemy, stałbym się sam czarnym pesymistą i zwątpiłbym w listopadową dolę.

Tymczasem jednak, opowiem o homeryckich bojach, która wiedzie warszawska Rada Miejska o uporządkowanie stosunków teatralnych a z radzieckiej estrady padają słowa, godne humorysty.

Zawsze mawiałem, iż są trzy posady, których bym nigdy nie chciał piastować.

1-mo nie chciałbym być „więźniem Watykanu“, bo lubię podróże i wolność.

2-do nie chciałbym być polskim ministrem skarbu, bo jakkolwiek posiadam bardzo górne pojęcie o mym narodzie, to jednak nie mogę sobie wyobrazić, aby zmysł oszczędności mógł kiedyś przeniknąć wszystkie warstwy Polski, od góry aż po suterryny.

Przekonały mnie o tem dwie „uroczystości“, które „świętowaliśmy w tym roku“ — manewry z współudziałem przedstawicieli całej Europy i pogrzeb Nieznanego Żołnierza.

Śmiało rzec można, iż obie te uroczystości nie spotkały się z uznaniem stolicy.

Tak — hid szczurał — wypominając bezdomność, bezrobocie, zamykanie fabryk, masowe redukcje pracowników umysłowych — niskie uposażenie urzędników, oficerów, emerytów, inwalidów, kryzys finansowy i t. d. Na tle tych katastrof — nie w porę zdaliły się te święta.

Nawet cudzoziemcy szarkali zbyt głośno, aby ich nie usłyszeć — na to świętowanie narodowe, podkładniające skarbowe sumy.

Trzeciem zaś stanowiskiem, którem bym nigdy nie chciał obciążać swego sumienia jest dyrektorstwo teatrów miejskich w Warszawie.

Co to za potwornie biedny człowiek taki dyrektor! Sam nam do niego, aż dwie pretensje.

Skoro zaś ja — człowiek skromny i cichy mam głębokie dwa żale do szefa warszawskich teatrów, to cóż dopiero mówić o ambitnej primadonnie, znakomitych krytykach stołecznych, ludziach niespokojnych, chorych na reformy, przyszłych i wybijających się politykach, ambasadorach, prezesach i t. d.

Moje pretensje są uzasadnione — i nie wiem, czy znalazłby się jeden człowiek w Polsce, któryby nie pojął od razu, iż dzieje się im krzywda.

Proszę sobie wyobrazić — ten złoczyńca nie poczuwa się do obowiązku grywania przynajmniej dwa razy w tydzień mych sztuk — ale tobym mu ostatecznie przebaczył, ze względu na wysokie poczucie koleżeństwa wobec innych polskich pisarzy, którzy nie z manny bożej żyją, ale z tantjem. Doprowadza mnie jednak do szału brak dyrektorskiego zainteresowania dla pewnej uroczo naiwnej, którąby ostatecznie mogła być użyteczna aktorką tragiczną a w rolach konwersacyjno—salonowych wykazuje wiele wdzięku.

Jednem słowem jest osoba nadzwyczajna.

Przy tych zaś wszystkich zaletach i wielu jeszcze innych, o których nie chcę wspominać, bo nikomu nie do tego — ta rozkoszna brunetka o płonących oczach i ruchach a la Taglioni nie może dostać stanowiska w teatrze. Próbowałem do dramatu — nie przyjęli, chciałem do opery, nie było miejsca, w bufecie także odmówili, ostatecznie zgodziłaby się na miejsce w kasie lub w bufecie teatralnym, bo jakkolwiek nie jest to o czem myślała w cudownych rojeniach dziewiczych, ale zawsze atmosfera teatralna — a to wiele już znaczy.

Lecz i tam spotkała mnie odmowa.

Jest to więc wyrafinowana złośliwość dyrektorska, poprostu zdecydowany krok nieprzyjacielski, z którego wyciągnąć muszę konsekwencje.

Staję się więc nieprzejednanym krytykiem działalności teatralnej.

Przecież to rzecz tak ogromnie łatwa.

Jeśliby m chciał powiedzieć mistrzowi stolarskiemu, iż ten stół na którym piszę, jest ostatniem partactwem, to 100 innych ludzi spojrzałoby na mnie ze zdziwieniem, smutnie pokiwało głowami i odeszło w tem przeświadczeniu, iż coś niedobrego się dzieje ze mną, bo sprzęt jak kolubryna, mocny, dębowy, dobrze wystrugany i wygodny.

Powiedzieć zaś o sztuce, iż jest ostatnią tandetą, źle napisaną, źle obsadzoną, źle graną mogę łatwo i bez obawy.

Sztuka bowiem i piękna kobieta mają wiele wspólności.

Najmniejsza plamka przyczepia się do nich z niezwykłą łatwością.

O pięknej kobiecie nie zawsze jednak bezpiecznie plotkować, bo wyskoczyć może czasem nieoczekiwany rycerz i wtedy... wtedy... rozmaicie się zdarza.

Sztuka zaś, chudzina i bezbronne biedactwo znosić musi cierpliwie, gdy byle chłystek przypina jej łatkę, oczernia i posądza o łajdactwo, -

# Złota Praga.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego").

**Praga**, w listopadzie.

Po roku prawie przerwy wróciłem znów do „Złotej Pragi".

Nic się w niej prawie nie zmieniło, jedynie zmiany pewne zaszły — dość wielkie nawet — w stosunku Czechów do nas właśnie. Zmiany wynikłe wprawdzie z rozmów i układów politycznych, uwidoczniające się jednak nietylko w stosunkach dyplomatycznych obu państw, ale i w życiu — prostem, codziennem życiu.

Czesi odnoszą się do nas obecnie rzeczywiście życzliwie i przychylnie; starają się nas poznać. Obok dawnych już przekładów Sienkiewicza, ukażą się wkrótce tłumaczenia dzieł Żeromskiego i Reymonta. Widomym też znakiem tej życzliwości było niezwykle entuzjastyczne przyjęcie, jakiego doznał znany nasz skrzypek Bronisław Huberman. Przy kompletnie wysprzedanej ogromnej sali „Lucerny", odegrał on z właściwym mu artyzmem Sonatę Kreutzerowską i Koncert H-moll Saint Saens, obok innych utworów, które złożyły się na koncert jego w ubiegłą niedzielę. W przeddzień przyjęty został na audjencji u prezydenta Massaryka. Audjencja trwała przeszło godzinę.

Największe zajęcie budzą obecnie zbliżające się wybory do parlamentu i senatu. — Zgłoszono dość pokaźną ilość list, bo aż 31, w tem także poraz pierwszy polska, która brzmi „Polski Związek Ludowo - robotniczy" L. 10". Jest to zjednoczona lista stronnictw polskich i był to jedyny racjonalny sposób pójścia do wyborów. Nie tak jednolicie i zwarcie idą już Niemcy, którzy zgłosili kilka list. Własne listy zgłosiły też inne mniejszości narodowe. Pełno już wszędzie wieców, odezw i plakatów wyborczych. Wszystkie stronnictwa wysilają się i czynią, co mogą, w obawie, by nie stracić swych wyborców i zyskać nowych.

Więcej jednak jeszcze trosk i zmartwienia ma francusko - rumuńska linja lotnicza „CIDNA) znana i u nas (Warszawa - Praga). — Oto poraz pierwszy w Czechach zapadł wyrok w procesie o odszkodowanie za śmierć wskutek katastrofy lotniczej 6 czerwca ub. roku spadł pod Hladowicem na Morawach samolot pasażerski tej linji, odbywający lot z Pragi do Wiednia, przyczem tak pilot Anne Grasset, jak i dwaj pasażerowie, m. i. F. Kaufmann z Pragi zostali zabici. Matka Kaufmanna wniosło wobec tego skargę o zwrot kosztów pogrzebu i dożywotnie utrzymanie, którego została pozbawiona przez śmierć syna. W skardze podniesiono szczególnie, że zaskarżona linja zarządziła lot mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych i że jest ona w myśl obowiązującego w Czechach prawa odpowiedzialną za źle manewrującego pilota. —

Zastępca prawny linji zakwestjonował z początku, jakoby poszkodowana była zdana wyłącznie na utrzymanie syna, wskazał na znaną ogólnie dzielność zmarłego pilota, który dla swych nadzwyczajnych wyczynów lotniczych został kawalerem Legji Honorowej i zbijał wkońcu twierdzenie i o niepomyślnych warunkach atmosferycznych. Odmówił więc odpowiedzialności za nieszczęście, które należy przypisać jedynie wypadkowi, tembardziej, że linja w ostrzeżeniu na odwrotnej stronie biletów wyklucza wszelką odpowiedzialność za ewentualne wypadki.

Sąd jednak uznał skargę za słuszną a wysokość wynagrodzenia została zastrzeżona dal szemu rozstrzygnięciu. Wyrok opiera się na wyniku komisji, która zbadała stan rzeczy natychmiast po wypadku, na orzeczeniu rzeczoznawców i reznaniach świadków i przyjmuje za stwierdzone, że postanowienie startowania pomimo niepomyślnych warunków przez pilota, jakoteż niepowstrzymanie go od lotu przez techniczne kierownictwo linji są faktami, pozostającemi w ścisłym związku z wypadkiem i stanowią przewinienie zaskarżonej linji.

Przestroga na odwrotnej stronie biletu, nie może być wzięta pod uwagę, jako prawna umowa linji z pasażerami, jakoże tekst jej brzmiał w języku francuskim, który nie musi każdemu w Czechach być znany i każdego obowiązywać.

**J. Roha.**

---

Wprawdzie bywało niegdyś, iż autorowie takich opłutych i spotwarzonych sztuk strzelali sobie w łby z żalu — Fredro z tego powodu przestał nawet pisywać — ale to było w tych prymitywnych czasach, kiedy nie nawykli jeszcze ludzie do wymyślań i do wycierania sobie gęby o cudze szaty.

Zresztą mniejsza o pisarzy, ci jeszcze w ciągu wieków mogą znaleść nagrodę za chwilowe niepowodzenie.

Gorzej jednak, gdy stanie się to aktorowi, dla którego istnieje tylko poklask współczesności.

Lecz z tej niesłychanej obfitości mów, interpelacji, wniosków i artykułów polemicznych wynika, że istotnie niema w Warszawie gorszego zmartwienia, jak ustalenie, czy p. Kamiński i magistrat dobrze rządzą teatrem — i czy słuszną jest rzeczą, by dopłacać rocznie kilka miljonów na popieranie warszawskiej teatralności.

Godne istotnie stolicy zmartwienie!

Mieszkańcy rozstrzygnęli to już dawno i w sposób bardzo stanowczy:

— Nie chodzą poprostu do teatrów i nic ich nie obchodzą repertuar, plotki, intrygi zakulisowe, ani nie zajmują wzruszenia div, operowych, ponieważ zaś na każdym kroku słyszy się o deficycie i każdy mniej więcej człowiek czuje go na własnej skórze, więc dziwnem by się wydawało, aby go nie miały teatry miejskie.

Pewni złośliwcy kawiarniani uknuli dowcip, iż Cziczerin przyjechał do Warszawy, by zobaczyć, w jaki sposób udało się Grabskiemu zniszczyć kapitalistów, tak cicho i składnie, iż poprostu wywołuje to podziw w świecie.

Bolszewicy mordowali, rabowali, wydziedziczali a mimo wszystko kapitał pozostał.

Grabski to zrobił prędzej i dokładniej.

O szybkości i dokładności metod Grabskiego przekonać się można na każdym kroku.

Wróciłem właśnie z „Klubu propagandy filmowej", tak bowiem nazywa się najmłodszy klub warszawski, który ma robić to, co już dawno zrobiono.

Ponieważ jednak istnieć mogą i takie opinje, iż film za mało jeszcze wsiąknął w życie współczesne, przeto nie zdziwiły mnie narodziny tej instytucji.

Co za przemiły klub!

Mieści się w rodowym pałacu książąt Czetwertyńskich i zajmuje szereg wspaniałych komnat, ustrojonych przepysznymi antycznymi meblami i portretami rodzinnymi.

Wchodzącego proletarjuszów wita odźwierny w liberji, obsługują go doskonale ułożeni lokaje, za tanie pieniądze można zjeść obiad lub kolację a honory domu czyni admirał, książę Świrski i drogi nam wszystkim poeta Leopold Staff.

Myślę jednak, iż stało się jakieś nieporozumienie i ktoś komuś urządza kawał.

Jeszcze piętnaście lat temu któżby się zlądł na nazwisko znakomitego poety?

Czy nie jest dowodem wspaniałej demokratyzacji społeczeństwa, iż w obecnej porze nazwisko poety stoi na jednej płaszczyźnie z książęcą mitrą?

Albo te historyczne salony, wybite adamaszkiem i zapełnione pamiątkami dawnych tradycji rodowych?

Zjawiła się jednak konieczność życiowa w postaci braku gotówki i pałac Czetwertyńskich zmienił się na klub filmowy.

Uparta plotka warszawska twierdzi jednak z całą stanowczością, iż książęta Czetwertyńscy zrobili początek, a w ślad za nimi wiele innych magnackich rodów ogląda się za lokatorami dla swych rodowych siedzib.

Czyż potrzeba było barbarzyńskiego przelewania krwi i czekistów, aby odebrać magnatom ich domy?

Wystarczyło kilka dobrych podatczków od majątku od dochodu i od obrotu aby starodawnym karmazynom zaszczepić demokratyczne zamiłowania. —

Czyż książątko czy hrabiątko na szoferskim koziołku nie roztkliwiało jeszcze niedawno czułych dusz kobiecych?

Paryskie żurnale rozpisywały się o tej „tragedji" z wzruszającą tliwością....

W Warszawie jest takich kilku, jeżdżą bardzo dobrze i przyjmują 20-groszowe napiwki.

Przyspasabiali się niegdyś na szambelanów w Petersburgu czy Wiedniu, obecnie znaleźli znakomite zastosowanie dla swych zamiłowań.

Są pierwszorzędnymi szoferami!

Lecz, aby taka przemiana nastąpiła w Rosji, trzeba było zamordować cara, carową i całą ich rodzinę.

W Polsce stało się to samo bez krwi rozlewu, wystarczyło przyciąć nierobów i skasować synekurki, a katastrofa, wyciskająca łzy z oczu, nastąpiła w okamgnieniu.

Tak jest w Warszawie, z okolicy zaś przychodzą zgoła osobliwe wieści, co łącznie z obradami Sejmu i utarczkami na temat reformy rolnej wiąże się w jedną symfonję — której tytuł: Upadek szlachty...

Więc nasuwa się pytanie, czy istotnie zdadzą się na co te denerwujące dyskusje posłów na temat parcelacji wielkich posiadłości, skoro Grabski przeprowadza je bez hałasu i nurzących debat poselskich.

Nie odbywają się jednak te przemiany tak bezkrwawo, jakby się pozornie wydawało.

Dzisiaj np. w ciągu 24 godzin popełniono w Warszawie 11 samobójstw.

Cyfra przerażająca!

I niema dnia, aby nie notowały kroniki policyjne podobnych wypadków, w którychby nie interwenjował rewolwer, trucizna, skok z piętra lub do Wisły.

A równorzędnie z tą epidemją samobójstw i zabójstw, popełnianych w histerycznej demencji, stolica przygotowuje się do rozkoszy zimowych.

Tańczyć się będzie podobno tak, jak nigdy — więc metrowie tańcu są w oblężeniu. Nil desperandum!

**Zdar.**

# Stulecie najstarszej politechniki niem.

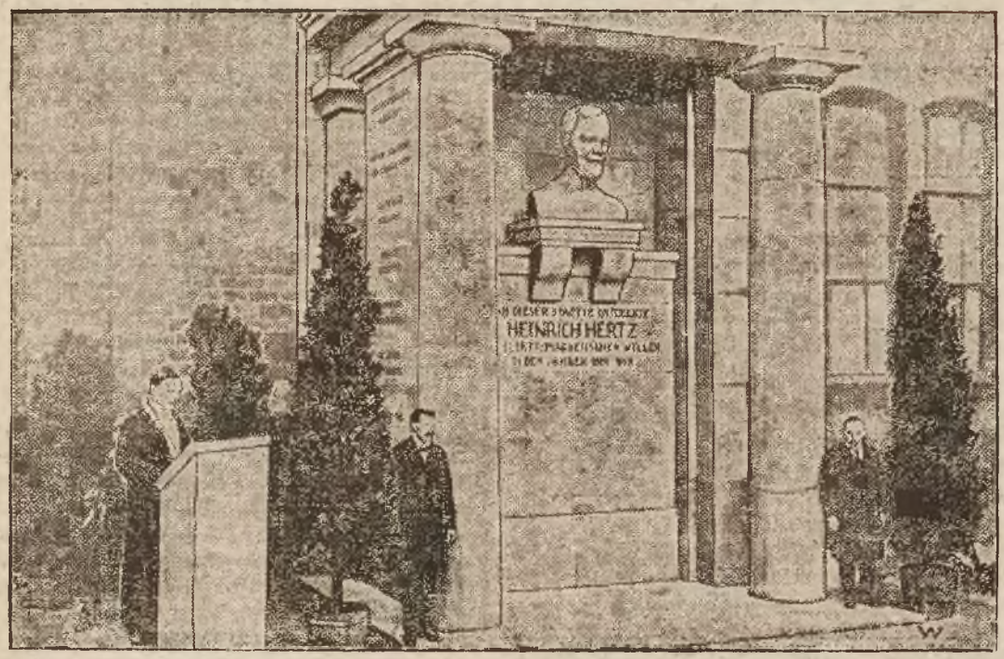


Politechnika w Karlsruhe święci w tym roku uroczystość stulecia swego istnienia. Przy tej sposobności odsłonięto pomnik ku czci fizyka Henryka Hertza, wynalazcy fal elektromagnetycznych. Rycina nasza przedstawia chwilę odsłonięcia pomnika.

# Sensacyjny proces w Paryżu.

**LEON DAUDET OSKARŻYŁ POLICJĘ PARYSKĄ O ZAMORDOWANIE JEGO SZESNASTOLETNIEGO SYNA, KTÓRY PRZYSTAŁ DO ANARCHISTÓW. — LEON DAUDET JAKO OSKARŻONY. — OSKARŻYCIELEM GŁÓWNYM SZOFER BAJOT. — BURZLIWA ROZPRAWA. — PROWOKATOR I SZPICEL POLICYJNY.**

(?) Już dawno nie miał Paryż tak sensacyjnego procesu, jakim jest rozgrywający się obecnie proces w sprawie tajemniczej śmierci Filipa Daudeta, syna redaktora Leona Daudet'a. —

Redaktor Leon Daudet oświadczył zaraz po śmierci syna, którego znaleziono w aucie z przestrzeloną skronią, że nie zachodzi w tym wypadku samobójstwo, lecz morderstwo i w szeregu artykułów, zamieszczonych w swoim czasie w „Action Francaise", bez osłonek rzucił to oskarżenie pod adresem policji paryskiej, oświadczając publicznie, że policja rozmyślnie zatarła ślady zbrodni, a syn jego zginął z ręki prowokatora i szpicla policyjnego.

Faktem niezaprzeczonym jest, że Filip Daudet odwiedził w fatalnym dniu księgarnię Le Flauauttera, który jest konfidentem pol. paryskiej, a koła anarchistyczne znają go jako prowokatora.

Szofer Bajot, w którego aucie znaleziono Filipa Daudet'a z przestrzeloną głową, jest według zdania Leona Daudeta, również konfidentem policji.

Tenże Bajot skarżył Leona Daudeta o obrazę honoru i żąda 50.000 franków odszkodowania za załatanie obrażonego honoru.

Rozprawa odbyła się: szofer Bajot contra redaktor Leon Daudet.

Oskarżony Leon Daudet, stanąwszy przed sądem przysięgłych, zaczął od tego, że dziwi się, iż on, a nie urzędnicy policji, dygnitarze Marlier, Lannes, Delange i Colombo, których w swojej gazecie wskazał jako morderców syna, nie zostali wezwani przed trybunał sądu.

Można sobie wyobrazić jaką to oświadczenie wywołało burzę na sali rozpraw.

W charakterze świadków wezwano Videla, redaktora anarchistycznego dziennika „Libertaire", dalej księgarza Le Flacuther, szwagra Leona Daudeta, pana Allard'a i policjantów, którzy w aucie Bajota znaleźli trupa młodego Daudeta.

Podczas przesłuchania księgarza Le Fla-

# Dylefant na tronie.

(Ciąg dalszy.)

**(Djagnoza psychiatryczna Wilhelma II. — Niewątpliwy degenerat i warjat, jakkolwiek świadom w gruncie rzeczy tego co czyni i odpowiedzialny sądowo. — Nikczemność charakteru. — Stosunek do ludu i robotników. — Rola polityczna, listy, noty, telegramy i uwagi na marginesach. — Brutalność i niegrzeczność. — Opinja o ministrach angielskich. Listy do cara. — Bzik antyazjatycki. Co Wilhelm sądził o idei pokoju i rozbrojenia).**

Konserwatywne sfery niemieckie wpadły w roku 1919 na pomysł, aby celem osiągnięcia ulgi w traktacie pokojowym przeprowadzić dowód na to, że Wilhelm był niespełna rozumu. Zamiaru tego wprawdzie nie wykonano, ponieważ zrozumiano, że gdyby nawet udowodniono, iż Wilhelm był i jest warjatem, to i tak nie usprawiedliłoby to wielkiego i potężnego narodu, który przez trzydzieści lat cierpiał na tronie warjata, co więcej czcił i ślepo spełniał jego rozkazy, nie widząc wcale, aby były one obłąkaneml. Nie mniej konserwatyści niemieccy mieli dużo słuszności. Oceniając charakter i umysł Wilhelma na podstawie tego, co się dzisiaj już wie z wielu pamiętników i wspomnień, trudno oprzeć się wrażeniu, że w jego osobie dostał się jeden z najpotężniejszych tronów na świecie nietylko zwyczajny w starych rodach degenerat i neurastenik lecz wprost t. zw. „schizofrenik" tj. dotknięty chorobą umysłową, kóra w psychjatrji nazywa się „Schizofrenią" lub „dementia praecox", czyli przedwczesne ogłupienie. Ludzie dotknięci tą nieuleczalną zresztą chorobą okazują obok żywej nieraz inteligencji, przenikliwości i bystrości uderzającą niezdolność do wysnuwania logicznych wniosków z tego, co sami mówią, skłonność do niedorzecznych uproszczeń i dziecinnych sądów i wyobrażeń. U Wilhelma elementy wybitnie schizofreniczne mięszały się jeszcze z elementami depresyjnego maniactwa, które polega na szybkiem przechodzeniu ze stanu depresji do stanu podniecenia i manji wielkości, tudzież ciężkiej neurastenji, która znowu wyraża się w nadmiernej pobudliwości, niezdolności do skupienia uwagi nad czemś przez czas dłuższy, stanami strachu i trwogi nieuzasadnionej. W trzydziestoletnich rządach Wilhelma II. i w jego całem postępowaniu znajduje się bezmiar faktów, potwierdzających w całej pełni, że wszystkie te choroby i zboczenia obciążały w znacznym stopniu jego umysł. Poza tem był to charakter z natury zły, antysocjalny i amoralny. Okazało się to także mnóstwo razy w jego postępowaniu zarówno w sprawach publicznych jak prywatnych.

Rządy swoje rozpoczął Wilhelm jako protektor robotników i ludu pracującego. Na jednej z pierwszych rad koronnych, które odbyły się pod jego przewodnictwem, debatowano nad sprawą strajku w okręgu przemysłowym nadreńskim. Wilhelm bardzo stanowczo domagał się, aby przemysłowcy i fabrykanci spełnili żądania strajkujących, powołując się na to, że jako cesarz ma obowiązek dbać o dobro swoich poddanych. Na to Bismarck zwrócił jego uwagę, że fabrykanci i pracodawcy mają zaszczyt być także jego poddanymi. Co był wart humanitaryzm Wilhelma wobec robotników, okazało się później, kiedy z okazji strajku tramwajarzy w Berlinie telegrafował on do generała dowodzącego okręgiem brandenburskim, że „spodziewa się, iż najmniej pięćset trupów zaległe ulice Berlina!"... Życzeniu cezara wprawdzie nie stało się zadość, ale nie dał on za wygraną i ciągle marzył o tem, że kiedyś na czele swoich gwardyj sprawi rzeź wśród robotników, wybijając im raz na zawsze z głowy wszelkie „socjalistyczne brednie". Zapowiadał to w kilku mowach, zaprzysięgając rekrutów swych gwardyj. Raz nawet wystąpił z planem wybudowania w Potsdamie wysokiej wieży pancernej, którąby miała na celu obronę rezydencji cesarskiej przed napadem zbuntowanych robotników. Obok właściwego charakterowi Wilhelma okrucieństwa i brutalności we wszystkiem tem przejawiał się jeszcze chorobliwy strach przed ludem, całkowita niezdolność rozumienia jego pobudek i interesów i najgłębsza do niego nieufność.

Przywłaszczywszy sobie nieograniczoną władzę w myśli zasady, że voluntas regis suprema lex" (wola króla najwyższem prawem) jak to ku najwyższemu zdumieniu całego świata wypisał w złotej księdze miasta Monachjum, Wilhelm dawał najszerszą folgę swoim obłąkanym pomysłom, swemu temperamentowi i rozigranym nerwom w dziedzinie polityki zagranicznej. Dzisiaj znaną jest już cała ogromna literatura jego listów do cara, telegramów do różnych suwerenów i zagranicznych ministrów, wreszcie nieporównanych uwag, które wypisywał swojem nerwowem, stojącem pismem na raportach dyplomatów niemieckich. Nietylko polityk i historyk, lecz jeszcze więcej psychjatra ma tu materjału zdumiewającego niezmierną ilość.

(C. d. n.).

# Dziś RAUT REPREZENTACYJNY TYGODNIA AKADEMIKA

## W SALACH KASYNA MIEJSKIEGO.

outtel'a przyszło do burzliwej sceny między tymi świadkami, a Allardem.

Ten ostatni wypoliczkował księgarza i nazwał go łotrem. Publiczność zgromadzona na sali rozpraw zaczęła miotać przekleństwa pod adresem prowokatora. Przewodniczący trybunału kazał opróżnić salę.

W księgarni odbyła się z ramienia sądu wizja lokalna dla zbadania czy możnaby było usłyszeć strzały, gdyby ktoś strzelał w sklepie. Ze sklepu prowadzą tam schody do piwnicy, gdzie mieszczą się składy księgarskie. Otóż strzały, tam próbowane, nie odbiły się odgłosem na zewnątrz murów.

Rozprawa trwa dalej.

# Człowiek, który zjadł Sokratesa.

### Atomy wielkiego filozofa i pokarm sukiennika.

(b) W ostatnich dniach mieszkańcy Wiednia dowiedzieli się, że jedn z Wiedeńczyków, zresztą bardzo porządny sukiennik, zjadł Sok-atesa, dosłownie: zjadł wielkiego filozofa, który umarł około 400 roku przed Jezusem Chrystusem.

Wiadomość ta powstała w sposób następujący: Jest we Wiedniu lekarz. doktór H. Cruzius, który od lat zajmuje się zagadnieniem dziedziczności. Lekarz ów posiada medjum, które nadaje się doskonale do doświadczeń przez niego prowadzonych. Na zapytanie lekarza, medjum odpowiada, że tyle a tyle atomów umysłowości czy charakteru sławnych ludzi, którzy zmarli przed wiekiem, znajduje się w badanych jednostkach. Kiedy się zapytuje medjum, w jaki sposób człowiek współczesny może posiadać atomy człowieka zmarłego przed wiekami, medjum odpowiada: „Przez pożywienie, którem się ten człowiek żywi".

W ten sposób medjum doktora Crusiusa stwierdziło, że sukiennik posiada w sobie atomy Sokratesa.

Teorja ta nie jest zresztą nowa. Wiadomo ogólnie: człowiek umiera, ciało jego dostaje się do ziemi, a części organizmu nie giną, ale mieszają się z elementami ziemi.

Sukiennik uważał się już za Sokratesa, gdy ktoś przypomniał sobie, że przecież Sokrateż wypił truciznę, i że w ten sposób niemożliwe jest przejście atomów jego do ciała sukiennika, ponieważ ciało zostało trucizną zniszczone.

Mimo to jest mnóstwo ludzi we Wiedniu, którzy uważają się za następców Konfucjusza, Juljusza Cezara i Archimedesa.

# Zapowiedź końca świata.

### Przepowiednie wróżki o rychłym końcu świata. — Wojna, głód i pomór. — Przeobrażenie planety ziemi.

(?) Tajemna wiedza astrologji, uprawiana ongiś przez Paracelsjusza, Swendenborga, Seni'ego dziś pozostała w ogólnym zarysie tem, czem zawsze była: wiedzą okkultystyczną. Lecz w średnich wiekach astrolodzy zagłębiali się w nauce gwiazd i badali działanie tajemniczych sił w kosmocie w tym celu, aby przysłużyć się ludzkości. Dzisiejsi astrologowie i wróżbiarze uczynili sobie z tej wiedzy niezłe źródło dochodów.

W Berlinie pojawiła się niedawno temu wróżbiarka, o której prasa tamtejsza donosi istne dziwy. Posiada ona niezwykłą zdolność jasnowidzenia, przytem wróży doskonale z ręki, czyta przyszłość świata z gwiazd i czarodziejskiej kuli szklanej, a to, co opowiada brzmi dla Europy niebardzo wesoło.

Nowa ta wróżka mieni się być uczennicą indyjskich fakirów. Astrologję studjowała poważnie. Z gwiazd wyczytała, że na Europę przyjdą wojna, głód i pomór. Chwilową tylko będzie poprawa stosunków gospodarczych w Europie. Należy się przygotować do krachu finansowego. Walka rozgorzeje wszystkich z wszystkimi. Walka ras, narodów, partyj politycznych. Już z wiosną r. 1925 narody staną w opozycji do swoich rządów. Dzieło pokoju rozpadnie się w gruzy; układy pokojowe zostaną zerwaną. Ludzi ogarnie w lecie szał używania. Jesienią roku 1926 wybuchną epidemiczne choroby najstraszniejsze.

Wróżka widzi rychły koniec świata. Potworna katastrofa w formie trzęsienia ziemi, a potem w formie potopu zniszczy wszelkie życie na naszym planecie — tak kończy swój niewesoły horoskop. Na szczęście nie wierzymy wróżkom.

# Jak w romansie kryminalnym...

### Legalnie pochowany wraca, aby wyjawić ohydną zbrodnię.

(c) Jeszcze w styczniu 1924 r. w jednej z kopalń węgla w Kentucky w Ameryce wydarzyła się wielka eksplozja, skutkiem której zginęło dwóch górników. W jednym z nich rozpoznano Williama Turnera. Tak przynajmniej utrzymywała rodzina Turnera, gdyż zwłoki obu górników były tak zniekształcone, że rozpoznać ich z twarzy nie było można. Po wizja lokalna dla zbadania czy możnaby było usłyszeć strzały, gdyby ktoś strzelał w sklepie. Ze sklepu prowadzą tam schody do piwnicy, gdzie mieszczą się składy księgarskie. Otóż strzały, tam próbowane, nie odbiły się odgłosem na zewnątrz murów.

Rozprawa trwa dalej.

żyje i przybył do Kentucky, aby wyjaśnić całą sprawę. A przedstawia się ona, istotnie senzacyjnie.

Oto eksplozja w kopalni została wywołana w zbrodniczy sposób przez teścia Turnera, który działał w porozumieniu ze swym zięciem. Chodziło o uzyskanie owej zaasekurowanej sumy 85 tysięcy dolarów. Teść, który pełnił w kopalni funkcje elektromontera, wywołał wybuch w momencie, gdy znajdowali się w niej tylko dwaj nowoprzyjęci, obcy robotnicy, o których nie było się komu upomnieć. W tym czasie Turner, podobno — jak obecnie zeznał — zmuszony do tego przez swego teścia pod groźbą rewolweru, opuszczał Amerykę na jednym z parowców. Wyjechał do Hamburga, dokąd teść miał mu posyłać pieniądze na utrzymanie. Ponieważ jednak od pewnego czasu teść nie posyłał mu przyrzeczonych pieniędzy,. Turner powrócił niespodziewanie do Ameryki i wobec władz śledczych wyjawił całą prawdę.

Na podstawie jego zeznań uwięziono już teścia jego jako współwinnego w tej zbrodniczej aferze, która pociągnęła za sobą śmierć dwóch górników i naraziła kopalnię na olbrzymie straty materjalne, a towarzystwo asekuracyjne na wypłatę oszukańczo wyłudzonych 85 tysięcy dolarów.

BURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Niedziela 8. listopada 1925 r.
o godz. 11·30 przedpoł.

I. POPULARNY
PORANEK MUZYCZNY

Program wypełni słynny 2915
Kwartet Trojesteński.

Bilety w cenie 1·50 do 4·— zł. do nabycia u Seyfartha oraz w niedzielę od 10. rano w Gmachu Tow. Muzycznego.

# Aresztowanie wybitnego uczonego.

Budapeszt, w listopadzie.

Wielkie wrażenie wywołało tu aresztowanie znanego uczonego, profesora uniwersytetu, dra Stefana Gaala. W artykułach dziennikarskich zarzucił on swemu koledze prof. Böckhowi, że ten przedsiębrał wiercenia na terenach naftowych, nie mając o tem najmniejszego pojęcia. Obrażony Böckh wytoczył szereg procesów prasowych, których wynikiem było skazanie prof. Gaala na dwa miesiące więzienia. Ponieważ skazany nie zgłosił się do odcierpienia kary, lecz ukrywał się poza domem, aresztowano go i odstawiono do więzienia.

# Nowy typ dorożek samochodowych.

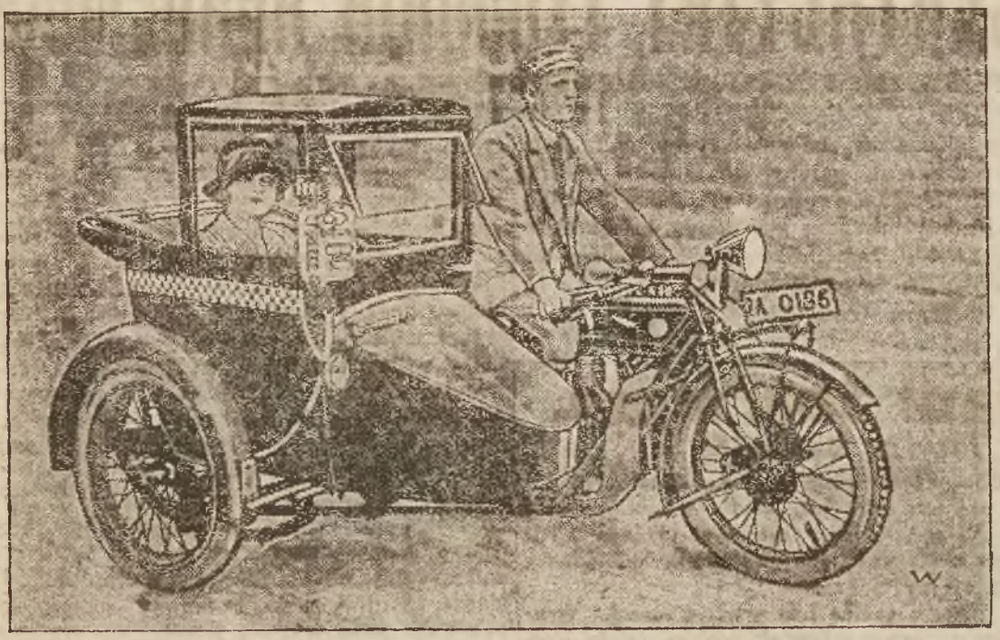

W Berlinie pojawiły się niedawno nowe dorożki samochodowe. Jak nasza rycina wskazuje, są to motocykle z wózkiem, do którego wsiada się, jak do samochodu. Posiada on bowiem drzwi do zatrzaskiwania.

# Ukraińcy o święcie Nieznanego Żołnierza.

(rs) Prasa ruska przepełniona jest refleksjami na temat święta ku czci Nieznanego Żołnierza, jakie niedawno uroczyście obchodziła cała Polska. Lwowskie „Diło" pisze w tej sprawie m. i. co następuje:

„Idea umieszczenia w stolicy państwa mogiły Nieznanego Żołnierza, zbudowania na wieczne czasy pomnika ofiarności narodu dla dobra ojczyzny, to piękna idea, ale między ideą a wprowadzeniem jej w czyn istnieje znaczna przepaść. Słusznie rzekł Dante, że piekło wybrukowane jest dobrymi zamiarami".

Po ustępie, skonfiskowanym przez prokuratorję, następuje szereg uwag na temat kontrastu, jaki stanowić mały rzekomo ruiny soboru prawosławnego z uroczystością na pl. Saskim. „Diło" wyraża oburzenie z powodu burzenia „chrześcijańskiej świątyni".

Wskazuje również wspomniany organ ruski na fakt, że zwłoki Nieznanego Żołnierza pochodzą z pobojowiska lwowskiego i pisze:

„Umieszczono w stolicy państwa polskiego mogiłę żołnierza, który zginął w walce z ukraińcami. Na długie lata stwarza się symbol międzynarodowych stosunków i pewnych intencji, jeśli nie polskiego narodu, to w pewnej mierze tych, co uważają się za jego przewódców. Dla nich patrjotyzm i imperjalizm, to jedno. Zwracają oni jedynie uwagę na dzień dzisiejszy, a nie przewidują smutnych następstw swych czynów".

Wkońcu „Diło" dementuje wiadomości, jakoby biskupi grecko-katoliccy podpisali odezwy i przyłączyli się do uroczystości Nieznanego Żołnierza i nazywa te wieści chęcią... „skompromitowania ukraińskiego episkopatu". Za nacza przytem, że wbrew wiadomościom prasy krakowskiej metr. Szeptycki nie mógł solidaryzować się z dziełem uczczenia Nieznanego Żołnierza, ponieważ wyjechał za granicę.

Z artykułu tego wynika jasno usiłowanie umniejszenia drogiej dla całego narodu polskiego uroczystości i chęć dopatrzenia się w wyborze pobojowiska aktu wrogiego Rusinom. Tymczasem — jak wiadomo — wybór padł na Lwów zupełnie przypadkowo zrządzeniem losu, zresztą toczyły się tu boje nie tylko z ukraińcami, ale i z bolszewikami. Charakterystyczne jest niemniej kruszenie kopji w obronie tak znienawidzonych dawniej przez ukraińców placówek prawosławia.

# Sejm nauczycielstwa z całej Polski.

(rs) W dniach 1. i 2. bm. odbył się w Krakowie Sejm Nauczycielstwa szkół powszechnych z całej Polski. Zjazd otworzył i zagaił sen. Nowak, witając przybyłych 1300 delegatów, reprezentujących 35.732 członków, 1283 Ognisk, 106 oddziałów powiatowych i 13 komisyj w Województwach. 3. bm. nastąpiło w Zakopanem w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, min. oświaty i repr. Rządu, Sejmu i Senatu otwarcie Sanatorjum dla chorego na gruźlicę nauczycielstwa szkół powszechnych. Na Zjeździe krakowskim złożono sprawozdanie, w którem podkreślono m. i. działalność sekcji Związku, a jest ich 9: sekcja obrony szkoły jednolitej, pedagogiczna, kształcenia nauczycieli, uniwersytetów racjonalnych, szkolnictwa specjalnego, wdów i sierót, burs dla dzieci nauczycielskich, oświaty pozaszkolnej i zagraniczna. Omówiono również pracę organów nauczycielstwa, którymi są: „Głos Nauczycielski", „Praca szkolna", „Ruch Pedagogiczny", „Pol. Oświata Pozaszk.", „Szkoła specjalna", pisma dla dzieci „Płomyk" i „Płomyczek", dalej „Miesięcznik Pedagogiczny", „Nasz Głos", „Życie szkolne" itd. Na tle troski o sprawy materjalne nauczycielstwa powstaje centr. komisja porozumiewawcza Pracowników Państw. Zarząd gł. Związku czuwa dalej nad prawidłowem nadawaniem posad, zwalczając system protekcyjny. W bieżącym roku „oszczędności" wstrzymują pożądany rozwój szkolnictwa, budowę szkół etc. Na zjeździe wyrażono m. i. przekonanie, że tylko 7-klasowa szkoła powsz. jednaka dla wszystkich dzieci pol. może wychować demokratyczne pokolenie. W rezolucjach zebrani m. i. uczcili 900-letnią rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego. Z grona obecnych na zjeździe repr. władz przemawiali m. i. wizytator Stypiński, wojewoda krak. p. Kowalikowski, kurator okr. szk. krak. dr. Kiner, wicepr. m. Rolle, poseł na Sejm czechosł. Oryszek i i. Referaty wygłosili: pp. Marja Jaworska ze Lwowa i Aleksander Pałkowski. Następnie obradowały sekcje. Po 2 dniowych obradach uczestnicy zjazdu udali się osobnym pociągiem na uroczystość poświęcenia sanatorjum w Zakopanem.

# Wyspa nędzy i choroby.

(b) Korespondent „Synday Express" donosi o strasznej nędzy, jaka panuje wśród ludności wyspy Achill, położonej koło wybrzeża irlandzkiego.

Wśród mieszkańców szerzy się gruźlica. Pewna kobieta z wyspy opowiada, że z powodu złego stanu swego zdrowia, musiała zostawić swego męża, który umierał bez pomocy w chałupie, w której ona leżała zwalona chorobą w drugim kącie. Osiemdziesiąt procent ludności wyspy zagrożony jest chorobami i rząd irlandzki musi zabrać mieszkańców do Irlandji, jeśli ludzie ci nie mają wymrzeć.

# Zamiast szacha — król perski.

Szach perski, który od lat bawi za granicą i bawi się na Riwierze francuskiej, został — jak wiadomo — przez parlament perski pozbawiony tronu.

Prezydent ministrów Riza Khan, wybitny polityk perski, który przywrócił Persji jej znaczenie polityczne, objął rządy w państwie perskiem i przybrał tytuł króla.

# Steiger przed sądem.

## Sensacyjne zeznania insp: policji Sawickiego.

## „Bohaterska istota, zesłana nam przez Boga".

## Swiadek żąda zarządzenia tajnej rozprawy.

(Dwudziestypierwszy dzień rozprawy).

(d.). W dalszym ciągu wczorajszego dnia świadek dr. Arnold Schwarz zeznał, że o zamachu dowiedział się tego samego dnia wieczór w kawiarni „Warszawa". Wtedy przed posłem drem Rosmarinem wykluczył, aby Steiger wykonał zamach, gdyż widział go o godz. 2.30 i niczego podejrzanego nie zdradzał. Następnie na pytanie sędziego przys. p. Świsterskiego świadek scharakteryzował wewnętrzne życie w „Makkabei" oraz cel tego związku.

Dalszy świadek

**HELENA APISDORF - HOROWITZOWA.**

żona urzędnika prywatnego, po złożeniu przysięgi podaje, że w swoim czasie była zajęta w administracji „Chwili". Pierwszego lub drugiego dnia sądu doraźnego nad Steigerem jej koleżanka w administracji Blumenthalówna od jakiegoś chłopca odebrała list, któremu potwierdziła doręczenie. List ten zeznająca wzięła do rąk swoich, a że był zaadresowany do redakcji i administracji, więc wręczyła go redaktorowi Bratowi, który list ten podał red. Weinstockowi. Wtedy red. Weinstock list otworzył i po chwili usłyszała głos jego: **„to jest list konspiracyjny, gdzie ten chłopak".** Wówczas zeznająca wybiegła za tym chłopakiem na dół, jednak już go nie zobaczyła.

Był to list od wojskowej organizacji ukraińskiej. Pierwsza koperta była koloru niebieskiego, druga wewnątrz biała.

### Granaty własnością porucznika.

Następnie przed trybunałem staje

**KLARA HELENA FIDERER,**

lat 45, religji rzym. - kat., wdowa, współwłaścicielka realności przy ulicy Kochanowskiego l. 14. Pod złożoną przysięgą zeznaje, że w jej realności mieszka Steiger z rodziną, a w styczniu br. gdy aresztowano Jaegera i tow. przyszedł do niej lokator Doose i powiedział, że teraz przypomniał sobie, iż przed dwoma laty, gdy ustawiał piec w swoim pokoiku, widział w praczkarni na strychu dwa granaty. Dozorca domu Antoni Kubiński granaty te zabrał i zakopał w piwnicy, aby nie było jakiego nieszczęścia.

Fidererowa przypuszczała, że granaty może są własnością jej braci, którzy są oficerami. Więc napisała zaraz list do brata, porucznika przy 45 p. strzelców kresowych. Obawiając się odpowiedzialności jakiejś, tem bardziej, że w jej kamienicy mieszka Steiger i wskutek tego kamienica jest inwigilowana, zwróciła się z poradą pewnego adwokata do dra Bromberga, a ten ją odesłał do sędziego śledczego Rutki. Tymczasem p. Rutka jej nie przyjął, więc udała się do prokuratora Sywulaka, a ten ją skierował do nadkom. Kozakiewicza, szefa Urzędu śledczego, na polecenie którego policja granaty zabrała.

Swiadek Tadeusz Gustaw Flach.

Po tym fakcie przyjechał brat, porucznik z Kolonyji i był oburzony, że zeznająca nie czekała na odpowiedź jego, lecz poszła do policji. Wtedy brat jej powiedział, że oba granaty są jego własnością, że na nich uczył się w szkole wojskowej i że

**oba są puste,**

toteż nie miała czego się obawiać. Granaty te używał przy ćwiczeniach i po wypróżnieniu z materjału wybuchowego zostawił sobie obie łuski na pamiątkę.

Dalej podaje p. Fidererowa, że oba granaty były w biurku jej brata inżyniera, a gdy mu do Krakowa odsyłała to biurko, wyjęła z niego papiery i przedmioty brata porucznika, a między tymi oba te granaty, wyniesiono do praczkarni.

Wreszcie świadek ten wyjaśnia, że w pokoiku na poddaszu uczył się młody Steiger, a chcąc się do niego dostać, każdocześnie brał klucz z jej kuchni, a następnie go zwracał. W pokoiku tym był ręczny magiel dla użytku domowników.

Z kolei zeznawała

**ELEONORA FLACHOWA,**

licząca lat 46, żona st. radcy kolejowego, zamieszkała przy ul. Domagaliczów l. 10. Zaprzysiężona podaje, że służąca Kalausek była u niej w służbie od dnia 20 grudnia 1924 do 15 stycznia 1925.

Wtedy pewnego dnia w kuchni opowiadała, że Steiger dyskretnie przyznał się przed swoimi obrońcami, iż to on rzucił bombę. Miała to ona słyszeć od gości, którzy przychodzili do dra Reicha, gdy tam służyła. Świadek podaje, że Kalausek podejrzywała, iż to ona doniosła sędziemu śledczemu o tej rozmowie. Przytem pokazuje się, że syn p. Flachowej rozmawiał z Kalausekówną dnia 2 stycznia, a ona już 4 stycznia otrzymała wezwanie do sędziego śledczego. Kto doniósł o tej rozmowie do sądu, tego pani Flachowa nie wie.

Na tem przewodniczący zarządził przerwę popołudniową.

---

## Z tamtej strony policji.

(j.). Po jednogodzinnej przerwie Hrybunał i ława przysięgłych zajmują na nowo swoje miejsca.

Przewod.: Świadek JAN SAWICKI.

Na salę wchodzi wysoki, barczysty mężczyzna lat 35. Mundur podinspektora policji zastępuje skromny, czarny żakiet.

Przew.: Proszę o udzielenie nam wiadomości, dotyczących zamachu, które doszły do pana, jako szefa lwowskiej policji politycznej. Przedewszystkiem proszę opowiedzieć o dokonanem przez pana, w dniu 5 września ubiegłego roku, przesłuchaniu oskarżonego Steigera.

Świadek: W dniu 5 września 1924 o godzinie 3 popołudniu zajechał pod gmach wo-

jewództwa orszak p. Prezydenta. Przybyły wraz z orszakiem nadkom. Lisowski zwrócił się do mnie i uwiadomił mnie o zamachu. Bez zwłocznie udałem się powozem wraz z kom. Suchenkiem i Kajdanem na miejsce wypadku pod kawiarnią De la Paix. Tutaj dowiedzieliśmy się, że Steiger i wszyscy świadkowie są już na policji przy ulicy Kazimierzowskiej. Pojechaliśmy więc tam.

Idąc do insp. Łukomskiego zauważyłem w pokoju zastępcy komendanta, aresztowanego Steigera. Przeszedłem mimo niego i, o nic go nie pytając, udałem się do następnego pokoju.

## KTO JEST SPRAWCĄ I JAKIE SĄ PRZECIW NIEMU DOWODY?

Obowiązkiem moim, jako szefa policji politycznej, było **zasięgnięcie informacyj co do źródła i ośrodka, z którego zamach wyszedł. Najwięcej interesowało mnie, kto jest sprawcą i jakie są przeciw niemu dowody.**

Toteż, gdy do pokoju insp. Łukomskiego weszła panna Pasternakówna, zwróciłem się do niej z następującemi słowami: „Niech pani usiądzie, niech się pani uspokoi i bez zdenerwowania opowie, jak przedstawiała się cała sprawa“.

Mówiłem tak do niej, bo jakkolwiek była właściwie spokojną, to jednakże zdradzała pewne podenerwowanie i ciągle śpieszyła się na próbę do teatru.

W pokoju insp. Łukomskiego znajdowało się więcej osób. Obok mnie stał delegat sztabu generalnego należący do orszaku p. Prezydenta, por. Mroczkowski, być może słyszał on moją rozmowę z Pasternakówną. Kom. Suchenek spacerował po pokoju, a inni znajdowali się nieco dalej.

Pierwszem mojem pytaniem było: Co **pani widziała?**

„Proszę pana — odpowiadała Pasternakówna — szłam na próbę do teatru i naraz usłyszałam tętent koni. Pobiegłam więc z pod Kasy Oszczędności na róg ulicy Kopernika“.

**Zdaje mi się, że Pasternakówna powiedziała „z koleżanką“, dokładnie jednak tego nie pamiętam.**

Cóż dalej? — pytałem.

„Pod sklepem Bayera — ciągnęła Pasternakówna — znalazłam się w momencie przejazdu kawalerji. Na lewo w skos, o jakie dwa kroki odemnie, stał aresztowany w jasnym płaszczu i okularach. **Naraz zobaczyłam, jak ten pan zrobił ręką ruch wstecz, po pewnym czasie zobaczyłam w powietrzu pudełko.** )

Ten pan odwrócił się i popatrzył na mnie. To pan — zawołałam. Nie odpowiedział mi, ale zaczął uciekać. Biegłam za nim kilka kroków, wołając „policja, policja“ — „sprawca w popielatym płaszczu i okularach“. W obawie czy nie grozi mi jakie niebezpieczeństwo zatrzymałam się na chwilę, a sprawca, który tymczasem wszedł do bramy, znikł mi z oczu.

## PIERWOTNE ZEZNANIA PASTERNAKÓWNEJ.

Gdy nadjechał konny policjant chwyciłam konia za uzdę i skłoniłam posterunkowego do wejścia do bramy.

Z bramy wyszedł on już z aresztowanym Steigerem. Z początku nie miałam pewności, czy to ten sam, którego widziałam przedtem, potem przypatrzyłam się mu i powiedziałam, że to ten sam.

## „BROŃ BOŻE — TEGO MÓWIĆ NIE MOGĘ“.

Na moje pytanie, czy widziała w ręku Steigera pakiet, odpowiedziała Pasternakówna: „Ja, proszę pana, **Broń Boże tego mówić nie mogę — tego nie widziałam“.**

PREMIERA wyłącz. w Marsylence
Wielki podwójny program. Od soboty 7-XI 1925, sens. film w 8 akt. ze współudziałem znakom. artystów: Xeni Desni, Wernera Krauss, Bernarda Götzkego, Lionela Barrymore — i Alberta Steinrücka — p. n. „NOWE NOCE DEKAMERONA“.
Nadprogram: Manewry w Polsce — kawalerji na Wołyni i piechoty na Pomorzu.
3402

Z kolei opowiada insp. Sawicki o tem jaki ruch ręki oskarżonego demonstrowała Pasternakówna. **Otóż (insp. Sawicki kl.) akrotnie pokazuje (ten ruch) Steiger miał wyciągnąć rękę w tył, bez podnoszenia jej do góry. O takim ruchu, jaki Pasternakówna obecnie pokazuje, t. zn. najpierw w zanadrze a potem nad głową, — insp. Sawicki nie słyszał, ani go u Pasternakównej nie widział.**

## DEPESZA DO WARSZAWY.

Chcąc zbadać — mówi w dalszym ciągu insp. Sawicki — co inni świadkowie widzieli, przesłuchałem Dra Lewickiego. Widział on, że z grupy ludzi, z której wyleciała bomba, oderwał się jakiś mężczyzna i zaczął uciekać. Na moje pytanie, czy aresztowany jest identyczny z owym mężczyzną, **odpowiedział Dr. Lewicki, że tak**

**Teofil Olszański,**

którego sprawa jest ustawicznie wentylowana na procesie Steigera, gdyż on miał w Bytomiu przed władzami niemieckiemi przyznać się do rzucenia bomby na powóz Pana Prezydenta.

Po powrocie do województwa zacząłem omawiać całą sprawę z moim zastępcą, naradzaliśmy się nad treścią raportu do władz warszawskich. Ostatecznie ustaliliśmy następujący tekst:

„W czasie przejazdu Prezydenta, jakiś nieznany osobnik rzucił petardę w kierunku powozu. W związku z powyższem przytrzymano Stanisława Steigera“.

## „OTO NASZA BOHATERKA“.

Przew.: Czy miał pan jeszcze styczność z Pasternakówną?

Świadek: Tak jest. Następnego dnia byłem obecny przy przesłuchaniu panny Pasternakównej przez p. Swolkena, który przyjechał z Warszawy. Insp. Łukomski, mówiąc o bohaterstwie Pasternakównej, przedstawił ją jako klasycznego świadka.

**W odpowiedziach Pasternakównej zauważyłem już ściślejszą łączność pomiędzy ruchem ręki a lotem pakietu.** Nie przypominam sobie tego dokładnie, w każdym razie Pasternakówna mówiła: **„Widziałam ruch ręki i pakiet wyleciał“.**

Przew.: Podczas rozprawy pokazywała Pasternakówna dwa ruchy ręki: jeden za klapę płaszcza i drugi, którym Steiger wyrzucił bombę. Dalej zeznała, że w ręku Steigera zauważyła pakiet.

Świadek: Mnie mówiła tylko to: „Proszę pana zobaczyłam, jak ten pan zrobił ręką ruch wstecz i po pewnym czasie zauważyłam pakiet“.

O innych ruchach nie wspomniała, a co do pakietu to powiedziała: „Broń Boże — tego nie widziałam“.

Przew.: Mówi pan, że w czasie przesłuchania przez p. Swolkena zauważył pan większą łączność. Na czem pan to opiera?

Świadek: Tak jest. **Do tej pory istniała w zeznaniach Pasternakównej luka, brak ścisłego związku pomiędzy owym ruchem ręki a pakietem. Teraz łączność ta nie była wprawdzie zupełną, ale była już nawiązana. — Ruch ręki Steigera demonstrowała Pasternakówna teraz u góry, nad głową.**

Przew.: Czy przedtem uważał pan, że w ruchu ręki istnieje luka?

Świadek: Nie. **Gdyby w tej ręce znajdował się pakiet to wszystko byłoby w porządku — gdyż bombę można wyrzucić także od dołu, tym ruchem, który Pasternakówna przedemną pokazywała.**

## „ISTOTA, KTÓRĄ BÓG NAM ZESŁAŁ“.

Przewodniczący: W jakiem znaczeniu mówił insp. Łukomski o bohaterstwie Pasternakównej?

Świadek: Insp. Łukomski mówił: **To jest ta bohaterska istota, którą Bóg nam zesłał. Ona miała odwagę ująć sprawcę. Ona widzi sprawcę... rozmiażdża go, palec Boży, Bóg opiekuje się nami itp.**

Przewodniczący: To była taka deklamacja?

Świadek: Tak, sposób mówienia był deklamacyjny.

Przewodniczący: Czy p. Swolken po przesłuchaniu mówił co do insp. Łukomskiego?

Świadek: P. Swolken powiedział: **„Wie pan, panie komendancie, ja mam duże wątpliwości, czy to jest sprawca“.**

Przewodniczący: Czy mówił pan o tej luce insp. Łukomskiemu?

Świadek: Podczas sądu doraźnego mówiłem o tem na konferencji u wojewody, na której byli dyrektor Reinländer, Łukomski. Przed stawiłem, że myśmy dostali wiadomość, że

FUTRA PEITZERA
PASAŻ HAUSMANA 5.
2820

Nadzwyczajnem powodzeniem
cieszącą się Komedja
w 8 akt., z piękną artystką OSSI OSWALDA
p. t. „Ekspres miłości" jeszcze tylko kilka dni. — Wspaniała wystawa i toalety.
Kabarety. Kawalerowie do wynajęcia i wiele pikantnych scen. 34974 Kino „LEW"

zamach wyszedł z ośrodka ukraińskiego, wtedy Łukomski powiada:

Ja jestem pewny, my mamy sprawcę, on teraz przed sądem doraźnym, my mamy świadka, że to on.

Ja na to, ale świadek nie widział, czy pakiet wyrzucono? łączności z pakietem nie było?... przepraszam ona widziała.. Machnąłem ręka, dalszego śledztwa już nie widziałem. Pan wojewoda zadecydował, że sprawa jest w sądzie żeby pójść do prokuratora. O tych wątpliwościach mówiłem u Prokuratora.

## Na fałszywym tropie - ale kto?

Przewodniczący: Czy brał pan udział w przesłuchaniu Steigera?

Świadek: Tak jest. Było to po odjeździe p. Swoikena, w 2 lub 3 dni po zamachu. **Chodziło mianowicie o stwierdzenie pewnych momentów politycznych, bez których czyn nie mógł zaistnieć.** Porozumiewałem się telefonicznie z insp. Łukomskim, czy nie należałoby przesłuchać Steigera na tle stosunków politycznych. Insp. Łukomski zgodził się.

Zaczęliśmy rozmowę ze Steigerem od tego, do jakich związków należał. Oskarżony opowiadał o Makkabei, o swojem niezadowoleniu ze stosunków panujących w tym związku, dalej zeszliśmy na Bund i Kombund. Podawałem nazwiska członków tych organizacyj — były one Steigerowi znane, ale z ludźmi tymi nigdy się nie stykał.

W czasie rozmowy Steiger raz był spokojnym, to znowu zdradzał ogromną impulsywność w tonie odpowiedzi i postawie, wytrąconym był z równowagi.

Ujawniło się to zwłaszcza w momencie, gdy insp. Łukomski powiedział do oskarżonego: „Pan rzuciłeś bombę, niech się pan przyzna". —

(Na ogół insp. Sawicki przedstawia przebieg rozmowy identycznie z zeznaniami Steigera). —

Przewod.: Rozmowa z oskarżonym była celowa, do czego miała służyć?

Świadek: Do **zebrania materjałów co do motywów czynu. Mając lukę w zeznaniach Pasternakównej, chciałem inną drogą dojść do wyników.**

Przew.: Czy pan uważa, że w razie stwierdzenia, że Steiger jest komunistą, doszedłby pan do tych wyników?

Świadek: W każdym razie uzyskałoby się szerszą podstawę, oskarżenie byłoby wiarygodniejsze.

Przew.: **Według pańskiego przekonania nie było motywów, nie było świadków, nie było więc niczego. Czy dzielił się pan ze swojemi spostrzeżeniami z insp. Łukomskim?**

Świadek: Po przesłuchaniu Steigera rozmawiałem z insp. Łukomskim. Powiedział on do mnie: „Widzi pan, to jest komunista — mówi o zniesieniu granic, różnic narodowościowych itp.".

Wzruszyłem ramionami, bo przecież nie było tu żadnego związku.

Przew.: **A czy nie uważał pan za stosowne wytrącić insp. Łukomskiego z tych, zdaniem pańskim, fałszywych torów?**

Świadek: Jak jeden prowadzi śledztwo, to nie można mu się mieszać. My, jako policja polityczna, usunęliśmy się od śledztwa i czekaliśmy na wynik.

Przew.: Mógł pan zwrócić się do przełożonych insp. Łukomskiego?

Świadek: Zrobiłem to, że na konferencji u wojewody przedstawiłem wiadomości nasze co do ukraińskiego źródła, z którego zamach pochodzi.

## Niejasna historja z protokołem.

Przewodniczący: **Czy panią Francosowa przesłuchiwał pan osobiście?**

Świadek: Tak jest. Zdaje mi się, że następnie po przesłuchaniu przeze mnie oskarżonego, przyprowadzono na policję panią Francosową. Przesłuchiwałem ją razem z insp. Łukomskim.

Przewodniczący: Jak doszło do tego, że pan ją przesłuchiwał? — Przecież śledztwo prowadził insp. Łukomski.

Świadek: Jak do tego doszło — nie pamiętam. Być może byłem wtedy przypadkowo obecny na policji. Tak śledztwa zawsze mnie bardzo interesował, a to był świadek który twierdził, że widział sprawcę nie na chodniku, ale na jezdni, co stanowiłoby różnicę 4 do 5 kroków ze stanowiskiem Steigera.

Przewodniczący: Czy pan, w swojem przekonaniu, włada biegle językiem niemieckim.

Świadek: Tak jest. W ciągu mojej służby wojskowej od 1914 do 1918 r. posługiwałem się wyłącznie tym językiem?

Przewodniczący: Widzi pan, bo świadek Francosowa mówi często, kładzie na to nacisk, że była w śledztwie źle zrozumiana.

Świadek: Każde zdanie, które słyszałem, starałem się oddać najautentyczniej.

Przewodniczący: **W protokole, który pan spisywał, jest wielokrotnie użyty wyraz: „wyrzucił", „po wyrzuceniu" itp. Francosowa zastrzega się przeciwko temu — twierdzi, że rzutu nie widziała i o nim nie mówiła.**

Świadek: Przypominam sobie powiedzenie Francosowej po niemiecku, mówiła ona: „ich habe die Handschwinge gesehen und dann ist das Packet geflogen in der Richtung des Wagens".

### „ZNOWU DZIURAWE ZEZNANIA".

Przewodniczący: **Toby się nie zgadzało z tem co w protokole zapisano, a co panu mówi pamięć. Jak to zrozumieć? Dlaczego pan to tolerował?**

Świadek: Spisywałem to, co ona zeznawała. Był zresztą obecny przy tem insp. Łukomski.

Przewodniczący: **Z tego, co pan sobie przypomina wynika, że Francosowa widziała lot pakietu, ale wyrzucenia nie widziała.**

Świadek: To już tak czasu — trudno mi sobie przypomnieć.

Przewodniczący: **A więc to jest to samo, co mówiła pna Pasternakówna. W zeznaniach Francosowej stnieje ta sama luka. Zeznanie jest znowu dziurawe.**

Świadek: Spisywałem to, co słuszałem. Do przesłuchania, jak mi się zdaje, zaprosił mnie insp. Łukomski, gdyż dobrze władam językiem niemieckim.

Przewodniczący: W przesłuchaniu innych świadków nie brał pan udziału?

Świadek: Byłem obecny przy przesłuchaniu Dra Lewickiego, Dra Rabnera

## Pytania, które doprowadzają do wniosku na wykluczenie jawności.

S. o. Göttinger: Jak długo trwało przesłuchanie Pasternakównej?

Świadek: 10 do 15 minut.

S. o. Göttinger: Czy po jej przesłuchaniu spisał pan natychmiast protokół?

Świadek: Tu nie chodziło o formalne przesłuchanie, ale o zaciągnięcie informacyj, celem ewentualnego zlikwidowania ośrodka zamachu.

S. o. Göttinger: **Więc przesłuchanie miało charakter dorywczy?**

Świadek: **Tak.**

S. o. Göttinger: **Jest możliwe, że przy takiem przesłuchaniu pewne momenty mogły ujść uwagi?**

Świadek milczy.

Prokurator: **Na konferencji u wojewody, podczas sądu doraźnego, mówił pan insp. Łukomskiemu, o wiadomościach, że zamach pochodzi z łona Ukraińców?**

Świadek: Tak. Insp. Łukomski oświadczył mi na to: „A ja panu powiadam, że to Steiger rzucił". Zwracałem p. Łuk. uwagę, na to, że Pasternakówna nie pokazywała żadnych ruchów ręki.

Prokurator: Jakto? Przecież pan powiedział, że pokazywała? — Teraz pan inspektor twierdzi — nie pokazywała.

Świadek: To był lapsus linguae. Chciałem tylko powiedzieć, że pokazywała zupełnie inny ruch, a nie ten, o którym mówił insp. Łukomski.

### „MOMENT UDERZAJĄCY".

Prokurator: Czy w czasie tej konferencji nie podnosił pan innych momentów, przemawiających na korzyść Steigera? **Uderza mnie to, że nie podnósł pan zupełnie zeznań Francosowej.**

Świadek: To była dyskusja ogólna, w której nie pytano wcale, co kto wie. Mówiło się ogólnie.

Prokurator: **No dobrze, ale pan miał możność swobodnego mówienia, mógł pan powiedzieć wszystko, co pan uważał za stosowne. Dlaczegoż więc nie podniósł pan tak ważnego kontrargumentu przeciw winie Steigera, — jak zeznania Francosowej?**

Świadek: Nie było sposobności. Mówiąc o sprawie, zwróciłem się tylko do insp. Łukomskiego.

### SPRZECZNOŚĆ W ZEZNANIACH.

Prokurator: **W zeznaniach pana, odnośnie do przesłuchania Steigera, zachodzi sprzeczność z tem, co pan podał do protokołu śledztwa. W szczególności mówił pan w śledztwie o komunistycznych hasłach, przechodzących się z zeznań Steigera.**

Świadek: **Zeznań takich nie złożyłem. — Wyrazu „haseł komunistycznych" nie użyłem. O zamieszczeniu tego wyrażenia w protokole śledztwa nie wiedziałem. Po targach, jako wynik ugody i kompromisu, zgodziłem się ostatecznie na wyrażenie „haseł komunizujących".**

(Słowo „komunistycznych" miałoby wedle świadka styczność z robotą partji komuni-

stycznej,, podczas gdy „hasła komunizujące", rozumię jako pewnego rodzaju kosmopolityzm).

**Aby wyjaśnić cały przebieg śledztwa muszę prosić o wykluczenie jawności.** (Na sali poruszenie).

### „NIE CHODZI O SENSACJĘ, ALE O PRAWDĘ".

Dr. Landau prosi o głos i po krótkiej przemowie stawia **wniosek na wykluczenie jawności rozprawy.**

W uzasadnieniu tego wniosku podnosi dr. Landau, że jest to wyjątek, by tego rodzaju wniosek pochodził ze strony obrony. Zwykła ona bowiem wyzyskiwać należycie tę broń, jaką stanowi „jawność". Obronie nie chodzi o sensację, ale o prawdę -- prawdę, która mogłaby być szkodliwą dla pewnych osób, a to nie leży w intencjach obrony.

Prokurator: Ustawa o postępowaniu karnem nakazuje jedynie ze względów moralności lub publicznego porządku wykluczenia jawności obrad. To co tutaj zaszło i przytoczone motywy nie mają nic wspólnego z moralnością, ani nie zagrażają porządkowi publicznemu. Wykluczam więc możliwość tajnych rozpraw.

Dr. Grek: Właśnie ze względu porządku publicznego w tym wypadku jawność może być wykluczona, gdyż tego rodzaju świadek i na takiem stanowisku musi wiedzieć dobrze, że widocznie dochodzenie tej prawdy może naruszyć porządek publiczny.

Przewodniczący odroczył rozprawę do dziś godz. 9.

### ARESZTOWANIE ŚWIADKA.

(d) Jak wiadomo, ubiegłego czwartku zeznawała przed sądem w charakterze świadka Marja Klausek, służąca, która swego czasu pozostawała w służbie u posła dra Reicha, a następnie przez trzy tygodnie służyła u radcy Flacha. Na rozprawie Kalausek zeznała, że różne historje Flachom i praczce Krawcowej opowiadała „na hecę", że Taedusz Flach i praczka zeznali nieprawdę, wreszcie że w śledztwie do protokołu wpisywano, co chciano, a nadto sędzia i protokolant obrażali ją i krzyczeli na nią.

Wskutek sprzeczności w jej zeznaniach na wniosek prokuratora Hryniewieckiego trybunał postanowił akta, odnoszące się do zeznań Kalausekównej, odesłać do prokuratury.

Wczoraj wieczorem na polecenie prokuratury policja Kalausekównę aresztowała i w kuchni pp. Süssowerów, gdzie ona służy, przeprowadziła rewizję, która dała ujemny wynik.

Aresztowanie jej nastąpiło wskutek obawy ucieczki, gdyż Kalausekówna jest czeską poddaną i starała się o paszport do wyjazdu.

Zastępcą prawnym Kalausekównej został adwokat dr. Dattner, który dziś rano na jej rzecz interwenjował w sądzie.

# Z SEJMU.

**Warszawa.** 6. listopada. (Pat) Przed porządkiem dziennym zabrał głos p. Popiel, jako przewodniczący komisji regulaminowej i oświadczył, że komisja uznała, że wniosek o rozdzielenie głosowania nad poprawkami Senatu jest dopuszczalny, o ile wniosek taki będzie postawiony albo w czasie rozprawy lub też po niej, lecz przed rozpoczęciem głosowania.

P. Poniatowski oświadczył się za tem, aby w dalszem głosowaniu utrzymano dotychczasową praktykę, by można było wniosek stawiać w ciągu jednej doby.

Wobec sprzeciwu na prawicy, z jakim się spotkał wniosek p. Poniatowskiego, marszałek zarządził głosowanie według dotychczasowej praktyki.

Art. 5 ustawy o reformie rolnej załatwiono w myśl wniosków komisji.

P. Bagiński, zabierając głos w sprawie formalnej, przypomniał o zgłoszonym przez jego klub wniosku o rozwiązanie Sejmu. Wniosek ten jest wciąż odkładany, ze względu jednak na jego wielkie znaczenie, proponuje przerwać obrady i przystąpić do tego punktu. Wniosek ten został odrzucony, poczem przystąpiono do dalszego głosowania.

Przygłosowano poprawkę do 12 artykułu włącznie.

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 10 rano. Na porządku dziennym znajdują się ustawy sanacyjne.

# Jak wybrnął min. Grabski

## z trudności płatniczych w dniu 1-go listopada?

**(Telefonem od naszego korespondenta).**

Warszawa (z) Na czwartkowem posiedzeniu Banku Polskiego wyszło na jaw, że **rząd, wbrew przepisom statutu Banku, przekroczył przewidziany w 72 artykule tego statutu kredyt 50-miljonowy o 13 miljonów, dając pod zastaw listy hurtowe, oraz dolarowe płatników podatku majątkowego.** Dla upozorowania tej transakcji użyto, jak donosi „Rzeczpospolita", pośrednictwa Banku Gospodarstwa Krajowego. Prezes Karpiński wbrew przepisom statutu, owe 13 miljonów wypłacił. W ten sposób p. minister Grabski przepłynął przez trudności, związane z wypłatami w dniu 1 listopada, tylko że legalność na tem ucierpiała, a **Bank Polski został fatalnie poderwany.**

„Rzeczpospolita przypomina przy tej okazji, że już przed dwoma miesiącami premjer Grabski z prezesem Karpińskim przeprowadzili podobną transakcję. Wtedy to p. Grabski pożyczył 10 miljonów ponad ustawowy kredyt 50 - miljonowy. Rada naczelna banku zmusiła wówczas premiera Grabskiego do zlikwidowania tego kredytu pod groźbą pociągnięcia do odpowiedzialności prezesa Karpińskiego, mimo to, prezes Karpiński obecnie znów pozwolił na przekroczenie kredytu rządowego.

# Zapas dewiz w Banku Polskim

## zmniejsza się.

**Warszawa.** (z) Znane już w kołach finansowych, choć oficjalnie jeszcze nie ogłoszone, ostatnie sprawozdanie Banku Polskiego wywołało w sferach interesowanych silne przygnębienie. Okazuje się, że **zapas dewiz w Banku Polskim znów się zmniejszył, co przypisać należy przedewszystkiem akcji interwencyjnej, prowadzonej przez rząd na bardzo szeroką skalę.** Wyrażają przekonanie, że w ileeby zapas dewiz dalej się zmniejszył, powyższa akcja rządu nie miałaby na dłuższą metę najmniejszego powodzenia. Tak samo pojmuje sytuację czuła na tego rodzaju sprawy giełda która też zareagowała wczoraj spadkiem złotego. Gdy mianowicie w ubiegłym tygodniu płacono za dolara 6.02, wczoraj dolar podszkoczył na 6.16.

### DAMASZEK OTOCZYLI POWSTAŃCY.

**Lnodyn.** 6. listopada. (AW) Z Bagdadu donoszą, że wszyscy Arabowie w okolicy między Damaszkiem i Homesem przyłączyli się do powstania. Francuzi są zupełnie odcięci i otoczeni w miejscowości Homes. Ataki wojsk powstańczych są coraz bardziej intenzywne. Powstanie rozszerzyło się aż po Aleppo. — Ludność podejrzewa Francuzów o to, że uzbroili uchodźców amerykańskich przeciwko Druzom.

**Londyn.** 6. listopada. (AW) Wedle doniesień angielskich położenie Francuzów w Syrji jest coraz cięższe. Damaszek, ze wszystkich stron otoczony przez powstańców paść może lada chwila.

### ODWOŁANIE POSŁA

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa.** (z) „Kurjer Poranny" donosi, że poseł polski w Rzymie, Zalewski został wczoraj odwołany ze swego stanowiska. Jak wiadomo prawica od dłuższego czasu wywierała na rząd nacisk, aby posłem w Rzymie został endek i faszysta Kozicki. Tak przynajmniej donosi „Kurjer Poranny".

### P. NOWACZYŃSKI NA „WYWCZASACH".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Znany literat p. Adolf Nowaczyński rozpoczął wczoraj odsiadywanie kary dwutygodniowego aresztu w więzieniu mokotowskiem za pojedynek, jaki miał w swoim czasie z kapitanem Dzwonkowskim. P. Nowaczyński nie po raz pierwszy odsiaduje karę w tem więzieniu, gdyż już w r. 1923 był on tam umieszczony na zarządzenie komisarza rządu za artykuł jaki umieścił w „Myśli Narodowej", wychwalający mordercę śp. prezydenta Narutowicza.

# Przyczyny śmiertelności.

Międzynarodowa statystyka śmiertelności liczy 189 rubryk, wymieniających choroby, wypadki etc., powodujące zgon.

Do ostatnich lat automobil nie figurował jeszcze w tych rubrykach. Ale ostatnie statystyki ruchu ludności w Stanach Zjednoczonych za II. półrocze 1924 r. zawierają już i tę najnowszą plagę ludzkości:

| | | |
|---|---|---|
| grypa | 10.193 | zgony |
| automobile | 10.168 | „ |
| tyfus | 8.007 | „ |
| angina | 8.031 | „ |

Statystycy amerykańscy nie są pozbawieni ironji; automobilizm został zaliczony przez to do rzędu chorób zakaźnych.

# Na rachunek pożyczki zagraniczn.

## Co będzie, jeżeli p. Grabski nie dostanie 10 miljonów dolarów?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Pomimo podawanych ciągle, inspirowanych przez premiera Grabskiego, wiadomości o znakomitym jakoby przebiegu rokowań o pożyczkę zagraniczną, w sferach poinformowanych twierdzą, że rokowania te idą bardzo ciężko.

Wielkie wrażenie wywołała wiadomość podaną przez „Rzeczpospolitą", która donosi, że na rachunek pożyczki zagranicznej, której p. Grabski spodziewa się już w najbliższym czasie, pozaciągał on różne drobne pożyczki za pośrednictwem agentów. Są to wszystko pożyczki krótkoterminowe, zaciągnięte za granicą w walucie obcej przez Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego. Wysokość tych zobowiązań dochodzi miljonów dolarów, a termin płatności wypada już niedługo. Co będzie, jeżeli p. Grabski nie otrzyma w ciągu najbliższych dni pożyczki 100 miljonowej, o którą obecnie zabiega? a nawet jeśli ją otrzyma, to chyba niewiele z niej zostanie na zasilenie życia gospodarczego, gdyż trzeba będzie z niej popłacić tamte zobowiązania krótkoterminowe.

# Zamach czy prowokacja?

## Komedja faszystowska, zagrana przed procesem Matteotiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Prasa niemiecka pisząc o zamachu na Mussoliniego, bez względu na swą barwę polityczną, wyraża pogląd iż nie był to zamach, lecz akt prowokacji ze strony policji faszystowskiej. Nie mniej relacje, nadchodzące z Włoch, pozwalają stwierdzić, że chodziło istotnie o zamach, a nawet prawdopodobnie o obalenie władzy królewskiej.

Pisma faszystowskie prześcigają się w podawaniu informacyj jak najbardziej sensacyjnych o centrali, z której miał wyjść zamach, a która podobno urzędowała we Francji. Piszą także długo i szeroko o organizacjach antifaszystowskich w armji.

Podobnie jak pisma niemieckie, tak samo pisma wiedeńskie w swych wczorajszych wydaniach popołudniowych dają wyraz opinji, iż zamach był tylko komedją, a miał na celu podniecić opinię publiczną przeciwko socjalistom w przededniu rozpoczęcia procesu Matteotiego. Istotnie dziwnym wydaje się zbieg okoliczności, iż zamach wypadł akuratnie na dzień zamknięcia lóż wolnomularskich, a w przeddzień powyższego procesu.

Z Białogrodu donoszą, iż wiadomość o zamachu na Mussoliniego wywarła bardzo ujemny wpływ na stosunki włosko-jugosłowiańskie. Wiadomość zaś, że faszyści zburzyli w Tryjeście dom, w którym znajdowała się redakcja słoweńskiego dziennika „Edinost", wywołała olbrzymie wzburzenie w kołach zarówno rządowych, jak i politycznych.

# Skandal policyjny.

## Komendant policji dzielił się łapówkami ze swymi podwładnymi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) Toczące się w Wilnie śledztwo przeciwko funkcjonarjuszom tamt. policji o łapownictwo daje o policji wileńskiej jak najfatalniejsze wyobrażenie. Między innymi jeden ze świadków, przesłuchanych w tej sprawie, podał, że komendant policji wileńskiej dzielił się łapówkami ze swymi podwładnymi, a urzędników i funkcjonarjuszy, którzy byli wobec niego oporni, zmuszał do uległości groźba natychmiastowego usunięcia ich ze służby.

# Giełda lwowska

**z dnia 6. listopada.**

**Dolar** amerykański 6·07½.

**Transakcje nieutowane:** Olkusz 55 gr., Jaworzno 6 zł., Gazy Wschodnie zł. 8·60 i 8·70, Gazy Zachodnie zł. 1·00 i 1·05, Bank Polski 52·00, Pożyczka konwersyjna zł. 28·75 za nom. 100 zł.

**Transakcje w akcjach:** Przemysłowy zł. 0·13, 0·13½, 0·14, 0·13½, 0·13¼, 0·13¾, 0·14; Browary 6·90, 7·00; Chodorów 4·55, 4·60; Gazolina 1·15, 1·20, 1·25; Parowozy 0·23; Pezet 0·05.

# Kronika bieżąca.

### TEATR WIELKI.

Sobota, 7. b. m. o godz. 3.30 popoł. „Zemsta" komedja Al. hr. Fredry. Wznowienie. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 7. b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Faust". Gościnny występ P. Raiczewa.

Niedziela, 8. b. m. o godz. 3 popoł. „Aida" — opera. Ceny zniżone popołud.

Niedziela, 8. b. m. o godz. 7.30 wieczorem — „Hetman Stanisław Żółkiewski". Ceny zniżone.

### TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 7. b. m. o godz. 3 popoł. „Hrabina Marica". Ceny zniżone popołud.

Sobota, 7. b. m. o godz. 7.30 wiecz. Codziennie o 5-tej..." Ceny zniżone.

Niedziela, 8. b. m. o godz. 3.30 popoł. „Śpiewak własnej niedoli". Ceny zniżone popołud.

Niedziela, 8 b. m. wiecz. „Jej Wysokość Tancerka". Ceny zniżone.

Początek przedstawień punktualnie o godzinie 7.30 wieczorem.

**Związek Malarzy Lakierników** urządza 8. listopada **Zabawę taneczną** w sa i Domu Katolickiego. Początek o godz. 6. Sala odnowiona. 3410

„ZEMSTA", 4-aktowa komedja Al. hr. Fredry, wiekopomne dzieło naszej literatury scenicznej, ukaże się w sobotę bież. tygodnia jako przedstawienie dla młodzieży szkolnej, w doborowej obsadzie artystycznej z pp. Orzębską, Rasińską, Dobrzańskim, Kalinowskim, Rasińskim, Stępowskim i Zabielskim w rolach głównych. Ceny biletów niebywale niskie.

„DZIECKO MIŁOŚCI", nadzwyczaj efektowna sztuka H. Bataille'a, pełna silnych napięć dramatycznych, wystawiona będzie po raz pierwszy we wtorek przyszłego tygodnia w Teatrze Nowości. Mamy w tej sztuce niezwykle ciekawie a dyskretnie postawiony problem dziecka naturalnego, jego stosunku do matki, znakomitej artystki paryskiej. W głównych rolach wystąpią pp. Pelińska (rola tytułowa), Trzapszo, Okornicki, Dębicka, Czaki, Jankowska, Rybicka i inni. Reżyserję prowadzi p. Okornicki.

„HRABINA MARICA" wielka atrakcja repertuaru operetki ukaże się po raz pierwszy w obecnym sezonie, po cenach zniżonych popołudniowych dziś w sobotę 7 b. m. w Teatrze Nowości Początek przedstawienia o godz. 3 popołudniu.

POŚWIĘCENIE SAMOLOTU GIMNAZJUM XI. Ofiarnością rodziców, profesorów i uczniów Gimnazjum XI. t. zn. grupy zaledwie 500 osób, dokonano niezwykłego czynu patrjotycznego, świadczącego dobitnie o tem, że w tem gimnazjum, z którego wyszła tak znaczna ilość bohaterskiej młodzieży w chwili wielkiej próby, płonie ten sam zawsze ogień czynnej miłości narodu, jego wielkości i bezpieczeństwa. Zakupiony ze składek, będących częstokroć groszem wdowim, płatowiec typu „Potez" dostarczony przez firmę „Samolot" w Poznaniu, zostanie w niedzielę 8 bm. o godzinie 11-tej przedpoł. poświęcony i ofiarowany w darze 6 pułkowi lotniczemu we Lwowie. (Lewandówka, tramwaj ŁJ.) Komitet zaprasza władze, obywatelstwo i młodzież dowzięcia udziału w tym uroczystym akcie.

Poświęcony bojowiec wzniesie się w przestworza w towarzystwie trzech innych aparatów, by odtąd służyć celom obrony Państwa, a do ofiarności na rzecz tej idei zachęcić inne ugrupowania społeczne.

KOMITET BUDOWY POMNIKA „ORLĄT" urządza na dokończenie budowy tegoż pomnika w niedzielę dnia 8. listopada w sali Sokoła Macierzy „Wielką Wentę Amerykańską" przy której nie ma pustych losów. Każdy wygrywa: zające, drób, wódki itd. Początek o godz. 11 rano. Wstęp 50 gr. Koncert muzyki zespołu „HEJNAŁ". Popołudniu o godz. 5 Dancing — wstęp 1 Zł. Muzyka wojskowa.

(ps) TEATR I CHÓR LUDOWY IM. J. M. KAMIŃSKIEGO odegra w niedzielę o godz. 6-tej wiecz. w szkole im. św. Józefa, ul. Lelewela l. 9 3 farsy: „Jeden z nas musi się ożenić"; „Poseł, czy komisarz" (Raorta) i „Szkoda wąsów". Własna orkiestra.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA komunikuje: Impreza koncertowa pragnie uprzystępnić jak najszerszym sferom publiczności oraz kształcącej się młodzieży wstęp na produkcje muzyczne urządzi w bieżącym sezonie cykl niedzielnych poranków muzycznych z udziałem najwybitniejszych artystów polskich i obcych. Na koncerty te ustanowione będą popularne, bardzo niskie ceny miejsc, które umożliwią i najmniej zamożnym sferom korzystanie z produkcji o najwyższym poziomie artystycznym.

I. popularny poranek muzyczny odbędzie się w niedzielę 8 listopada o godzinie 11.30 przedpołudniem. Program koncertu wypełni słynny Kwartet Tryjesteński, który odegra kompozycje Mozarta, Czajkowskiego, Boccheriniego, Griega i Debussego.

**W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA W TEATRZE „NOWOŚCI“.** Jeden z Czytelników naszego pisma nadesłał nam następujące trafne uwagi: Podczas ewartk. przedst. operetki „Tancerki“ zdarzył się incydent, który łatwo mógł za sobą pociągnąć poważną katastrofę. W czasie duetu p. Rapackiej z p. Sowińskim w pierwszym akcie zajęły się — zdaje się wskutek krótkiego spięcia — dekoracje sufitowe na scenie. Spuszczono zaraz kurtynę i tak aktorzy grający, jak i reżyser p. Kuligowski uspokajali publiczność zapewnieniem, że nic się nie stało i zapobiegli tem panice. Publiczność uspokojona pozostała na swoich miejscach i po kilkunastu minutach kontynuowano przedstawienie. Należy podnieść z wysokiem uznaniem zachowanie zimnej krwi i rozwagi u znajdujących się na scenie a szczególniej u p. Rapackiej, która, widząc już palące się dekoracje, tylko mimowolnie zwróciła na to uwagę personalowi za kulisami a sama dalej śpiewała i tańczyła, nie chcąc płoszyć widzów. W czasie pauzy kilku widzów chciało się przekonać, czy drzwi, prowadzące z korytarzy na zewnątrz teatru, są otwarte i stwierdziło ze zgrozą, że wszystkie te drzwi, służące przecież do natychmiastowego opróżnienia teatru w razie paniki, były hermetycznie na klucz zamknięte, a niektóre nawet na potężne kłódki. Zaniepokojeni o klucze bileterzy nie mogli objaśnić, gdzie się klucze znajdują. W razie rzeczywistej paniki groziłoby zatem poważne niebezpieczeństwo. Korytarze boczne są ciasne, zastawione kładkami garderobowemi i już normalnie przy wyjściu po skończonem przedstawieniu powstaje tam zawsze ścisk i zator. Do tego teatr ten nie posiada żelaznej kurtyny. Mamy nadzieję, że dyrekcja teatru jak i odpowiedzialne czynniki policyjne i gminne zajmą się natychmiast sprawą bezpieczeństwa w teatrze Nowości.

**KONCERT AMATORSKIEJ ORKIESTRY STOW. „GWIAZDA“** odbędzie się w niedzielę, dnia 8. listopada o godzinie 11'30 przedpołudniem w sali Stowarzyszenia, ul. Franciszkańska 7. Program, na który składają się Beethowena Symfonja I., uwertura Rossiniego do opery Wilhelm Tell i Kaukazka suita Ippolitowa-Iwanowa, jak niemniej sympatyczna drużyna muzyków, która energicznie i wytrawnie prowadzi kapelmistrz p. Abratowski Kazimierz, zgromadzą niewątpliwie naszą muzykalną publiczność i miłośników muzyki, żądnych oceny pracy zespołów amatorskich muzycznych, których to placówek niestety tak wielki odczuwa się brak. Przedsprzedaż biletów w cenie od 80 gr. do 2'50 zł. w cukierni WP. Franciszka Pitołaja, ul. Łyczakowska 11, w dniu koncertu od godz. 10 przy kasie, ul. Franciszkańska l. 7.

(d) **PRZEJECHANY PRZEZ AUTO.** Wczoraj w ul. Zamarstynowskiej auto firmy Baczewskiego nr. 7638, prowadzone przez szofera Aleksandra Kuryłaka najechało na szeregowca Józefa Drwala. Doznał on złamania prawej nogi i został odstawiony do szpitala wojskowego.

(d) **SKUTKI PIJAŃSTWA.** Władysław Krupa, cieśla, liczący 24 lat, będąc pijanym, wczoraj po godzinie 8 wieczór wpadł do wykopanej jamy kanałowej na Wałach Gubernatorskich. Z pułapki tej wyciągnęła go straż pożarna, poczem Pogotowie ratunkowe Krupę odstawiło do szpitala.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Ozjasza Salomona Landesberga (Bożnicza 1) za kradzież kieszonkową, Władysława Geiza (Żółkiewska l. 45) za kradzież węgla, Wiktora Rudego (Kleparowska l. 15) za kradzież bielizny z wozu w Rynku i Marję Mykietyn (Skarbkowska l. 37) za kradzież bielizny u Z. Bodensteina.

(d) **WYPADEK W WINNIKACH.** Przy odnawianiu fabryki tytoniu w Winnikach pod Lwowem był zajęty Mikołaj Gryckn. Wczoraj spadł on z rusztowania i doznał silnego potłuczenia. Po wypadku przywieziono go do lwow. szpitala.

(d) **ZMIANY KIEROWNIKÓW KOMISARJATÓW POLICYJNYCH.** Władze wyższe kierownictwo policyjnego szóstego komisarjatu przy ul. Lenna Szpitalu l. 1 poruczyły komisarzowi Stefanowi Kochanowiczowi, dotychczasowemu zastępcy szefa Urzędu śledczego. Kierownictwo zaś trzeciego komisarjatu przy ul. Balonowej objął komisarz Antoni Koncewicz.

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

# Nowa afera z czekami dolarowemi.

## Bank wystawił czeki, nie mając pokrycia w Ameryce.

### Sprawą tą dziś zajęła się prokuratura.

(d) **W ostatniej chwili dowiadujemy się o nowej skandalicznej aferze z czekami dolarowymi. Tym razem w grę wchodzi tu Polski Bank handlowy.**

**Mianowicie Bank ten w miesiącach maju, czerwcu i lipcu b. r. wystawił Koncernowi młynów węgierskich czeki na łączną kwotę**

**pięć tysięcy dolarów,**

**płatne w Nowym Jorku. Koncern czeki te wysłał do Ameryki, które jednak wróciły jako niehonorowane, dla braku odpowiedniego pokrycia.**

**Wobec tego Koncern młynów węgierskich zwrócił się do Centrali tego Banku w Poznaniu, żądając natychmiastowej wypłaty. Tymczasem Dyrekcja Banku odpisała, że nie może wypłacić, gdyż nie ma pieniędzy.**

**Koncern młynów węgierskich, widząc, że padł ofiarą oszustwa, wysłał do Lwowa swoich przedstawicieli, którzy uczynili doniesienie do prokuratury. W chwili, gdy oddajemy numer pod prasę, zastępca poszkodowanego Koncernu adwokat dr. Dattner odbywa w tej sprawie konferencję z nadprokuratorem p. Maliną.**

**Takie nieuczciwe machinacje podkopują tylko zagranicą zaufanie do naszych firm polskich.**

# Filasiewicz dobroczyńcą ludzkości.

## List, który wywołał popłoch w mieście.

(d) Ubiegłego czwartku adwokat dr. Kibitz otrzymał list od Romana Filasiewicza, pisany akademickiem stylem. W liście tym Filasiewicz zaznacza, że wyręcza w pisaniu swego niepiśmiennego towarzysza w celi, którym jest Ilko Sołdat, w sierpniu za morderstwo zasądzony na karę śmierci. List ten zawiera prośbę, aby dr. Kibitz w swej litości zajął się losem niewinnego Sołdata, a do tej prośby Filasiewicz również imieniem swojem „gorąco się przyłącza“.

Gdy wspomniany powyż list Filasiewicz złożył w kancelarji więziennej, wiadomość o tem wydostała się poza mury sądowe i zanim dr. Kibitz odebrał list, kolportowano w mieście wersję, że Filasiewicz poczynił ważne zeznania co do pewnych pań oraz tragicznych zgonów śp. Kornelli i śp. Stefanusa.

Toteż cały tuzin kobiet lwowskich, odwiedzających cukiernie Zalewskiego i Welza, został zaaferowany w obawie, by nowe nazwiska nie wyszły na światło dzienne. Gdy wieść ta gruchnęła, przez kilka godzin aparat telefoniczny u dra Kibitza aż jęczał, bowiem różne panie tą drogą zapytywały mecenasa, co jest właściwie na rzeczy odnośnie do listu Filasiewicza. Dowiedziawszy się, że chodzi tu o Sołdata, głęboko odetchnęły, widząc, że cześć ich uratowana i nazwiska nie będą drukowane we „Wieku Nowym“.

## Składki

złożone w Administr. Wieku Nowego:

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa: W dniu rocznicowe zgonu śp. Władysł. Kolbuszowskiego Z. K. 15.

Na ochronkę im. J. Piłsudskiego: Seminarium żeńskie Anny Rychnowskiej dla uczczenia Nieznanego Żołnierza 15.

Dla maturzysty M. J.: Helusia i Wojtuś K. 12.

**Rzetelnie obuwia Karola Bezokiego — przy ul. Sienkiewicza 11** — wyrabia na zamówienie nader silne o podwójnej podeszwie obuwie po **23 Zł.** para. 9292

**Kons. SZKOŁA KODMIARSTWA i KWIECIARSTWA**

**rozpoczyna kursa dzienne oraz wieczorne (g. 7.) w ECOLE FRANCAISE, Batorego 34.** 348 8

## Otwarcie nowej linji tramwajowej.

(d) Dziś rano nastąpiło otwarcie nowej linji miejskiej kolei elektrycznej w ul. Słonecznej. O godz. 9 rano na Wałach Hetmańskich obok pomnika Sobieskiego zgromadzili się członkowie prezydjum miasta oraz Rady miejskiej, poczem wszyscy udekorowanymi wozami tramwajowymi udali się wzdłuż całej linji. Mieszkańcy tej części miasta pojawienie się wozów powitali z wielkiem zadowoleniem. Następnie po ukończonej przejażdżce komisyjnej, otwarto ruch dla publiczności.

# Konkurs piękności dziecka.

## Wynik głosowania w trzeciej serli.

W odpowiedzi na pytanie: „Które dziecko z trzeciej serji jest najpiękniejsze?“— **nadesłali Czytelnicy „Wieku Nowego“ ogółem 906 kuponów-głosów.**

Trzecie głosowanie charakteryzuje **ogromną ilość listów z pojedyńczymi głosami.** Czytelnicy „Wieku Nowego“ powinni pamiętać o tem, że **jeden kupon więcej — może zadecydować o pierwszeństwie ich wybrańca.**

**Dlatego, zamiast przesyłać pojedyńcze głosy, niechaj zbierają kupony z całego tygodnia i w ten sposób pomogą do zwycięstwa najpiękniejszemu dziecku.**

W trzeciej serji osiągnął stanowczą przewagę

### Jaś Badeni (Nr. 30)

**750 kuponów-głosów.**

Na dalszych miejscach, według ilości otrzymanych głosów, znajdują się:

2. **Zdzisław Zając** ze Lwowa (Nr. 17) 213 kuponów.

3. **Władysław Kanlowska** ze Lwowa (Nr, 15) 88 kuponów,

4. **Matylda Handt** z Chodorowa (Nr 22) 78 kuponów.

5. **Emanuel Augustynowicz** ze Lwowa (Nr. 16) 61 kuponów.

6. **Izydor Handt** z Chodorowa (Nr. 23) 16 kuponów.

Na podstawie powyższych wyników **dochodzi z trzeciej serji Jaś Badeni** do finalnego głosowania między zwycięzcami poszczególnych seryj.

### Odpowiedzi Redakcji.

**Pani Fałdzińskiej z Witkowa** — omyłka w nazwisku nie może żadną miarą wpłynąć na wynik głosowania.

### Które dziecko z piątej serji jest najpiękniejsze?

Przez cały następny tydzień do piątku 13 listopada każdy egzemplarz „Wieku Nowego“ zawierać będzie kupon, uprawniający do głosowania.

**Na kuponie należy wypisać nazwisko najpiękniejszego dziecka, oraz numer odnośnej fotografji i przesłać go do Redakcji „Wieku Nowego“, Lwów, Sokoła 4 pod „Konkurs piękności dziecka“ do środy 18 listopada.**

**Jeden Czytelnik może nadesłać więcej kuponów.**

**Każdy kupon liczy się za jeden głos.**

**Dziecko, które w tem głosowaniu otrzyma największą ilość kuponów, przechodzi do ściślejszego ostatecznego głosowania.**

**Ponadto Sąd konkursowy może, niezależnie od wyników głosowania Czytelników, przedstawić do nagrody inne jeszcze dzieci.**

**KUPON**, upoważniający do głosowania w konkursie piękności dziecka.

**V. SERJA**

1) Nazwisko dziecka _____

_____

2) Numer fotografji _____

## NADESŁANE.

**Walka o byt niszczy nasze nerwy kompletnie. Najprostszą drogą do uzdrowienia nerwów, a z tem całego ciała jest racjonalne odżywianie się. Należy więc używać codziennie zamiast kawy, herbat etc. smaczną naturalną odżywkę Sanator. Zawiera on sole fosforowe z jaja i vitamji niezbędnie potrzebne do uzdrawiania ludzkiego organizmu. Walką codzienną tracimy te niezbędne do utrzymania zdrowia pierwiastki. — Sanator utrzymuje człowieka zdrowym, silnym, energicznym, sprowadza spokojny sen i czyni wytrzymałym na pracę umysłową i fizyczną. Sanator otrzyma się we wszystkich aptekach i składach.**

2870

**AKSAMITY, WELWETY, VELOUR - CHIFFONY**

**na suknie i kapelusze** 34803
po **znacznie zniżonych** cenach poleca fa.

**GERBER, LWÓW, KOPERNIKA 5.**

**Główna wygrana 400.000 zł.**

**t. j. prawie 70.000 dolarów.**
Wygrane po zł. 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25 000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000, 2.000, 1.000 itd.
Ogólna suma wygranych około 10,000.000 zł.

**CO DRUGI LOS WYGRYWA.**

Ceny losów II kl.: ćwierć 20 zł., pół 40 zł., cały 80 zł. Ciągnienie 11 i 12 listopada br.
Losy są do nabycia w firmie:
**„NADZIEJA“, LWÓW, SYKSTUSKA 6.**
Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą. 2901

W tem miejscu wyciąć i przesłać na list.

KARTA ZAMÓWIEŃ
„NADZIEJA“, LWÓW, SYKSTUSKA 6.

Zamawiam _____ losów ćwierć po 20 zł.
_____ „ połówek po 40 zł.
_____ „ całych po 80 zł.

Należytość zł. _____ prześlę po otrzymaniu losów blankietem P.K.O. Nr. 405.016 przez firmę mi przesłan

Imię i nazwisko _____
Adres _____

2605

Pierścionki zaręczynowe
H. GUTSMAN Sykstuska 14. Tel 18—81.

**PRZY LENIWYM DZIAŁANIU KISZEK, KATARZE ŻOŁĄDKA I KISZEK,** skłonności do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa“ usuwa szybko i bez bólu zastoje w organach podbrzusza. Długoletnie doświadczenia szpitalne pouczają, iż stosowanie wody „Franciszka Józefa“ znakomicie reguluje działanie kiszek. Do nabycia w aptekach i drogueriach.

## Rehabilitacja podpułkownika.

W czasie walk z bolsz. w lipcu 1920 pod Brodami odbił się dowódca 35 brygady podpułkownik Franciszek Podracki podczas ataku nocnego bolszewików i powstałego wskutek tego popłochu od swego oddziału. Zagarniając rozpraszających się żołnierzy, dostał się na bagna, a gdy stamtąd się wydostał, widział się odciętym od swego oddziału przez luźne patrole nieprzyjacielskie. — Chroniąc się przed bolszewikami, kluczył po lasach i bagnach przez cały dzień i dopiero na drugi dzień rano, dostał się nazad do swojej brygady. Dowódca dywizji generał Krajewski dopatrzył się w zniknięciu podpułkownika tchórzostwa i postawił go przed polowym sądem doraźnym. Sąd doraźny po wysłuchaniu tłumaczenia się oskarżonego, uwolnił go wprawdzie od oskarżenia o tchórzostwo, ale zasądził go w zwykłym trybie za oddalenie od dowodzonego oddziału i naruszenie obowiązków dowódcy na 6 miesięcy twierdzy i wydalenie z wojska. Wyrok taki był bezapelacyjny i podpułkownik Podracki musiał odbyć całą karę. Dopiero potem mógł wnieść zażalenie do najwyższego sądu wojskowego. Najwyższy sąd po rozpatrzeniu sprawy, uznał, że oskarżonemu krzywdę wyrządzono, zniósł wyrok sądu polowego i zarządził przeprowadzenie nowej rozprawy. Obecnie po 5-ciu latach moralnych cierpień i rozpaczy stanął podpułkownik Podracki znowu dnia 3. listopada br. przed tutejszym wojskowym sądem okręgowym jako oskarżony. Sąd pod przewodnictwem ppułk. Dra Stampfla po przeprowadzeniu dokładnej i wyczerpującej rozprawy przyszedł do przekonania o zupełnej niewinności oskarżonego i uwolnił go w zupełności od winy i kary. Tem samem zupełna rehabilitacja ppułk. Podrackiego została przeprowadzona. Obronę ppułk. Podrackiego przeprowadził adwokat Dr. Link.

# Kwiaty na sarkofagu Tut Ank Amona.

### Otwarcie drugiego wieka sarkofagu faraona.

(t) Otwarto obecnie ponownie grób faraona Tut Ank Amona. Kiedy podniesiono drugie wieko sarkofagu, nakryte delikatnem płótnem, leżały na niem kwiaty, zupełnie dobrze zachowane.

# Pod znakiem Tygodnia Akademika.

Od dwóch dni życie uliczne naszego miasta płynie pod znakiem akcji Tygodnia Akademika. Na murach pstrzą się różnokolorowe afisze głoszące urbi et orbi poszczególne punkty programu z Tygodnia, na rogach ulic stoją stoliki z loterji fantowej, skupiające — zwłaszcza w śródmieściu rzesze próbujących szczęścia przechodni, ówdzie natknie się na „wędrowną" tablicę czy krzydliwy transparent reklamowy, obwieszczający „wątpiącym" w przekonywujący sposób niewzruszalny pewnik, że każdy los wygrywa, a już nikt, kogo życzliwe bogi sprowadzą na plac Akademicki nie powstrzyma swej ciekawości, by nie zajrzeć do wnętrza dużego, w formie estetycznego domku polowego zbudowanego namiotu, gdzie przed oczyma poszukiwaczy szczęścia loteryjnego kuszącą Fortuna roztacza widok przepięknej i bogatej kolekcji cennych przedmiotów, przeznaczonych do wygrania. Resztki sceptycznej nieufności pod wpływem takiego obrazu tryskają — machinalnie sięgasz po portmonetkę, by za drobną kwotę 50 gr. stać się faworytem Fortuny i obywatelskim dobrodziejem młodzi akademickiej. A szczęścia sprzyja — jak nas informują, w ciągu dwóch dni pierwszych liczba szczęśliwców dochodzi kilkuset, prócz kilku przeznaczonych do „fantów grubych", jak samochód trójosobowy marki „Citroen", motocykl „Puch", dwa rowery, bardzo efektowne garnitury meblowe i stołowe i wiele innych.

Specjalną atrakcję mają zwolennicy Terpsychory, gwoli zadowoleniu których zorganizowała nasza dziarska młódź akademicka dwa dancingi (8 i 15 bm.) w Kasynie oficerskiem. Sale obszerne, muzyka wojskowa, bufet obfity, doborowy, a tani, bo do poziomu kieszeni w cenach dostępnych, tancerzy dorodni i chwacccy, w kuluarze „tango" i „florida" aż bije... Zresztą pewić wyliczać litanję różnych innych niespodzianek, z których sympatyczne dancingi akademickie są Pełnym Lwowianeczkom znane. Też chyba żadnej z Nich tam niem brakuje — wszak to pierwsze w tegorocznym sezonie jesiennym zabawy akademickie.

Na koniec zachowaliśmy refleksje na temat rautu reprezentacyjnego Tygodnia Akademika. Boć to inauguracja serji imprez zabawowych, przez Komitet Tygodnia Akademika zaaranżowanych. Jak z postępu żmudnych prac przygotowawczych, włożonych na barki specjalnego, rutynowanego i wzorowo funkcjonującego, a licznego aparatu wykonawczego wnosić można, raut zapowiadany na 7 bm. stanowić będzie prawdziwe otwarcie sezonu zabawowego. Protektorat objęli najwybitniejsi przedstawiciele naszych sfer obywatelskich z panem Wojewodą Grzędzickiem na czele, co daje rękojmię wysokiego poziomu kulturalno - towarzyskiego i artystycznego tej imprezy. Najdoborowszy zespół orkiestralny ze sfer wojskowych zagwarantuje pierwszorzędność repertuaru muzycznego, a wreszcie Komitet Pań Gospodyń rautu, w którego szeregach widzimy wyłącznie znanego z wszelkiego udziału i dotwierdzenia w życiu społecznem i towarzyskiem reprezentantki elity świata towarzyskiego, skrzętnie zabiega, by zadowolić wymagi najwybredniejszych sympatyków bufetu.

Słowem ze strony Komitetu Tygodnia Akademika znać gruntowne przygotowanie i olbrzymi wysiłek, włożone w akcję Tygodnia — jeśli tylko społeczeństwo odpowiednio ją poprze, najbliższe jutro studenta polskiego w naszem środowisku będzie zabezpieczone.

* * *

Jutro (niedziela 8 bm.)) pierwszy dancing Tygodnia Akademika w salach Kasyna Oficerskiego, urozmaicony szeregiem atrakcyjnych niespodzianek. Muzyka wojskowa, bufet obfity, a tani. Bilety wstępu do nabycia w dniu zabawy przy kasie, za okazaniem zaproszenia, które wydaje się dziś w Hotelu George'a i Kasynie miejskim w podanych wyżej godzinach.

* * *

Jutro (niedziela 8 bm.) podwieczorek Tygodnia Akademika w kawiarni „Renaissance" z wielkim programem wokalno - muzycznym, w wykonaniu pierwszorzędnych sił artystycznych pod łaskawem kierownictwem JWPana Draca, oraz z bogatym repertuarem rozrywkowym, jak licytacja amerykańska, poczta, tańce itp. Ponadto codziennie od godz. 23 odbywają się wieczorki artystyczne tańce, w których program wchodzą produkcje słynnej śpiewaczki operowej JWPani Wandy Zagórskiej, występy skrzypka - wirtuoza Geigera, duet taneczny i wiele innych atrakcyjnych niespodzianek. Wstęp wolny — obowiązują dobrowolne datki na rzecz Tygodnia Akademika.

* * *

Sprzedaż losów loterji Tygodnia Akademika trwa w dalszym ciągu przy stolikach na rogach ulic i placach publicznych śródmieścia. Cena losu 50 gr. Ilość fantów 27.000 sztuk, każdy piąty los wygrywa. Wygrane fanty wydaje się natychmiast (z wyjątkiem fantów reklamowych) codziennie w lokalu loterji przy ul. Romanowicza 13, parter.

# Kronika sportowa.

### KALENDARZYK SPORTOWY.

**Sobota godz. 1-sza w południe, boisko Cytadeli.**
**POGOŃ I. — 19 P. P.**

**Sobota godz. 3.30 popoł. boisko Cytadeli**
**CZARNI — HASMONEA.**

**Niedziela godz. 10.30 przedpoł. boisko Cytadeli** zawody dwu drużyn, które w sobotę zostały pokonane.

**Niedziela godz. 12 w południe, boisko Cytadeli** zawodzą dwie drużyny, które w sobotę zwyciężyły.

### WRĘCZENIE NAGRODY.

Dorywcze ułożone turnieje zazwyczaj nie udają się — Lwów ma jednak swoje rodzinne stratkcie, które nigdy nie zawodzą. Turniej najlepszych drużyn lwowskich budzi olbrzymie zainteresowanie, gdyż w ramach swych obejmuje zawody, będące niejako nerwową podnietą dla szerokich rzesz sportowych.

Bez względu na wyniki zawody Czarni — Hasmonea, Czarni — Pogoń, Pogoń — Hasmonea należą zawsze do atrakcji sezonu.

**POLITECHNIKA — AKADEMJA EKSPORTOWA 1:1 (1:0).**

Pierwsze zawody, rozegrane w turnieju piłkarskim, wchodzącym w program Tygodnia Akademika, między Politechniką a Akademją eksportową, zakończyły się wynikiem remisowym, mimo wielkiej przewagi Politechniki. — Następne zawody między Uniwersytetem a Weterynarją odbędą się we wtorek 10 listopada na boisku Cytadeli.

# Przechadz'a po Lwowie.

Dłuższy czas przebywałem poza granicami bohaterskiego miasta; stęskniony powróciłem nareszcie, by nasycić oczy widokiem jego i pokrzepić ducha! I, tak się złożyło, że znalazłem się na placu Smolki. Patrzę na pomnik tego wielkiego męża w narodzie i oczom własnym nie wierzę! Gdzież jest ów wieniec z bronzu na tarczy, tworzący zakończenie cokołu i schodów? Czyżby go magistrat wydał jeszcze austrjackiej komisji rekwirującej metale na armaty i pociski? Czy też może, gdzieś w pyle zapomnienia, tkwi w zakamarkach magistrackich. Ba! ale i blok granitowy uszkodzony, strzałami z czasów walk o Lwów. Czy to nie jest do naprawienia?

Cóż, kiedy nie mamy szczęścia do pomników. I tak np., o pomniku śp. Andrzeja Potockiego, który miał stanąć na Wałach gubernatorskich, zupełnie głucho...

Pomnik Agenora Gołuchowskiego, pokiereszowany w czasie listopadowych walk o Lwów, czeka również naprawy. A przecież Gołuchowski odniemczył urzędy i szkoły w b. Galicji. I, jako małe „smyki", chwaliliśmy tego męża za to, że w szkółce normalnej (dawne to już bardzo lata) z powodu jego zarządzeń nie będziemy już po „szwabsku" szwargotać!

Jedynie pomnik A. Mickiewicza przetrwał szczęśliwie walki o miasto i późniejsze paromiesięczne bombardowanie. Lecz mają go podobno wymienić na inną osobistość. Gdzież się wówczas wieszcz Adam podzieje? Któż odgadnie. Może będzie w „Lamusie" oczekiwał lepszych dni, tak, jak się pomnikowi Kościuszki w Krakowie przytrafiło. Stał w „Strażnicy" pożarnej dziesiątki lat, aż znaleziono dostojne miejsce na Wawelu i tam go ustawiono. Kłania się wchodzącym...

Od placu Smolki aż do placu Jura sterczą wzdłuż chodnika rozsochate drzewa. Byłoby wskazane, by przy pięknych gmachach publicznych sadzono drzewa o koronach formowanych, kulistych itp.

Kiedy już jestem na ulicy Mickiewicza, nie mogę zamilczeć prześlicznej ozdoby — pułapki, jaką są schodki w trotuarze, których nieścierpiałaby jakaś Kozia wódka lub Pacanów... ale we Lwowie, gdzie brukuje się „pod kogutkiem", to i takie schodki dziesiątkami lat ludziom dokuczają...

Z ulicy Akademickiej robi się bulwary wielkomiejskie. Sądzę, że należałoby od czasu do czasu urządzać kursa postępowego brukowania ulic i naprawiania chodników. Lwów, jako rozległe miasto, ma bardzo do-

Początek o g. 3-ciej
Jeszcze tylko krótki czas. Dla uniknięcia ścisku.
FATAMORGANA
sobota 7/XI i niedziela 8/XI 925 „ 3430
Sentyment. dramat, śpiewany i wspaniałą muzyką ilustr.
„PRZY KOMINKU"
12 aktów WIELKA CHOLERNAJA kreacja głów. roli. 12 aktów
Początek o g. 3-ciej

# Lokale w Stanisławowie do wynajęcia?

W odbudowanym pasażu Gartenbergów, w centrum miasta, do wynajęcia kilka lokali, urządzonych wedle najnowszych wymagań, oraz wielki **lokal na kawiarnię lub cukiernię**, na przystępnymi warunkami. Zgłoszenia: **Dr. B. Fernhoff, Stanisławów.** 2913


# Samobójstwo murarza przy ulicy Kingi.

(d) We czwartek po godz. dziesiątej rano na schodach, wiodących do piwnicy przy ul. św. Kingi bocznej l. 6, rozległ się strzał. Na odgłos tegoż pospieszyli tam domownicy, gdzie w kałuży krwi zastali leżącego Józefa Świtlika, jednego z lokatorów tej realności.

Świtlik strzelił do siebie z browninga. Kula ugodziła go w prawą skroń i przeszła na wylot, powodując jego natychmiastową śmierć.

Na miejsce wypadku przybyła policja oraz lekarz miejski dr. Kielanowski, który zwłoki polecił odstawić do Zakładu medycyny sądowej. Dochodzenia wykazały, że powodem samobójstwa była zawiedziona miłość, a browning, z którego Świtlik do siebie strzelił, był własnością jego narzeczonej.

Świtlik był z zawodu murarzem i liczył 22-gi rok życia.

## Ulica przemieniona w bagno i fabrykę bakcyli.

(rs.). Ulica Tkacka należy do Lwowa (10 minut pieszo do Rynku). Była ona do niedawna oddzielona od Zamarstynowa sławnym rowem, który niedawno spowodował śmierć jednego robotnika, przedsiębiorcy czyszczenia kanałów. Magistrat w końcu zarządził częściowe przykrycie rowu. Objęcie niema wprawdzie rowu, ale z powodu wzruszenia ziemi, nieubicia jej itd., potworzyły się na całej ulicy niemożliwe bagna, które znowu zagrażają bezpieczeństwu przechodniów. Niedawno magistracki ciężarowy samochód z trudem tylko z bagna tego wydobyto. — Z trzęsawiska unoszą się niemożliwe do zniesienia wonie, mogące spowodować epidemję chorób a ul. Tkacka jest dzięki temu zbiorowiskiem gnoju. Mieszkańcy apelują do m. Komisji zdrowotnej i magistratu, ażeby zajął się tą wyklętą ulicą. Czy tylko bogatsi mieszkańcy wspaniałych ulic mają mieć hygieniczne warunki życia, a biedacy mają się topić i chorować? Może bagno wspomniane przykryte zostanie chociażby kamieniami, ażeby nie groziło ludziom ciągłem niebezpieczeństwem.

bry bruk za rogatką żółkiewską (jeszcze przed wojną położony!), ma podobno i gdzieś koło Żelaznej wody, ale wśródmieściu — taka Chorążczyzna, Brajerowska i wiele innych ulic — nie zasługują na ich miano. Są to w dnie słotne kałuże błota, a w dnie suche istne Sahary...

Słyszałem o projekcie przebrukowania ul. Leona Sapiehy, ale „teatr... zjadł bruki" — tak mnie jeden z radnych objaśniał. Projektuję przeto, by w operetkach i innych sztuczydłach nie były dopuszczalne stroje jedwabne i inne bardzo kosztowne. Płócienka i wełnianki zupełnie wystarczą, wówczas i wstępy mogłyby być obniżone — a tak, jest moc świecideł i zagranicznych modeli, które są pułapką dla głupich małpujących je u siebie w życiu codziennem. Czy nas stać na to? Czy nie dzieje się to kosztem zawielkich ofiar? Przypomina mi się powiedzenie sławnego chemika o naszym rządzie i społeczeństwie: „jesteśmy jak ta małpa, na pudle z pomarańczą w ręku, w jedwabnej szlafmycy, wyperfumowana i wymalowana, czekająca chwili, w której wyleci w powietrze..."

Przed wspaniałą manifestacją dla „Nieznanego żołnierza" — poprawiało kilku robotników bruk na ulicy Leona Sapiehy. Syzyfowa to była praca; wyjęcie jednej zapadłej kostki trwało długo, nareszcie ją wydostano — podsypano piaskiem i o dziwo! cały krąg wokoło się zapadł. W miejsce małej dziury — powstała większa!...

Przyjeżdżający do Lwowa, ulicą Leona Sapiehy, zapytywali podobno niejednokrotnie — dlaczego w tak ważnej dla miasta arterji ruchu — tak podły bruk, bywa stale pielęgnowany? I przyszli do przekonania, że ta sprawa wiąże się z zakładami dentystycznemi w Ameryce, które subwencjonują dość silnie zły bruk, ze względów dochodowych.

Cieszyłbym się, by ktoś zadał sobie trudu i zwiedził „katakomby lwowskie" i przekonał zarazem, jak licho się je stawia, czy wykańcza. W dniu otwarcia wszystko błyszczy... a po roku rozpada się, rdzewieje, zacicka, wogóle niszczeje. Zwracam na to uwagę, bo na Akademickiej, mają być nowe katakomby zbudowane — w miejsce horrendalnie pachnących i wyglądających, umieszczonych na narożniku skweru! Niechże przy tych nowo wybudować się mających, nie popełni stawiający tych błędów — jakie widzimy na Wałach hetmańskich, placu Bernardyńskim lub w ulicy Zyblikiewicza. Budowane w listopadzie lub grudniu nie mogą absolutnie być poprawnie wykończone, bo klimat nasz różni się cokolwiek... od włoskiego.

Ale u nas w lecie strajkuje się, lub nie robi dla braku materjałów itp. i gdy już przyzwoite przymrozki nastąpią — wówczas na gwałt rozpoczyna się budowy... na to, by z wiosną, rzecz całą lub częściową, po raz wtóry budować!

Pięknego okazu topoli włoskiej na skwerze ul. Akademickiej, dającej niezapomnianą sylwetę — nie mogę przeboleć. Ścięto ją, a na równie piękny okaz będziemy czekali dziesiątki lat. Ochrona zabytków przyrody istnieje, ale tylko dla dzikich parków, drzew i krzewów, stojących poza obrębem ognisk cywilizowanych tj. miast. Szkoda, że tak jest, bobyśmy nie jedno drzewo zdołali w m. Lwowie uratować od zagłady.

We Lwowie jednakże drzewa uliczne służą nowoczesnym biurom ogłoszeń — wszędzie, gdzie tylko ruch młodzieży daje się silniej odczuwać — widzimy na drzewach przybijane lub przylepiane najrozmaitsze ogłoszenia. Tani to sposób plakatowania, ale czy on drzewom na dobre wychodzi, i czy kartki różnego pokroju są ozdobą tych drzew.

Jeszcze słówko o przystankach tramwajowych M. K. E. (dy deszcz „lunie" — można do wozu łódką dobić, dziwne że „gondolierów" rodzimych jeszcze u nas nie ma. Chcąc pieszo dojść do wozu, trzeba okrążyć jeziorko (róg Piekarskiej np.) zanim to zrobisz, wóz odjedzie (3 razy mnie to spotkało).

Wozy tramwajowe mają w górnej części okienka do wentylowania. U nas czasem się trafi otwarte... Za granicą (na Zachodzie) ze względów hygienicznych muszą (nawet w zimniejszej porze) być okienka z jednej strony stale otwarte. Ale u nas ludzie boją się przeciągów, nic dziwnego, wietrzenie mieszkań odbywa się bardzo homeopatycznie, a nocą, olbrzymia większość okien w mieszkaniach jest zamknięta. Gdzie hygiena? gdzie kultura, o której się tyle unas mówi i pisze.

Wkońcu chcę zwrócić uwagę na chód naszych młodych panienek — z małymi wyjątkami wszystkie chodzą po ulicach, siedzą w tramwaju, lub w cukierni itp. **zgarbione** — istne karykatury! Dlaczego?, bo to jest modne, bo jakiś szympans, czy inna małpa tak się **garbi** — więc dalejże naśladować — i wprowadzać modne małpowanie — przepraszam — trzymanie się. — Szkoda, że Zagłoba nie żyje! Tenby dopiero ryknął: „I Ty Boże nie grzmisz!"

St. Socha.

# Kącik kobiecy.

### Z KATOLICKIEGO ZWIĄZKU POLEK.

W piątek dnia 30 paźdz. br. odbyło się o godzinie 5-tej pop. w wielkiej sali ratuszowej Walne Zgromadzenie członków „Katolickiego Związku Polek" jak i zaproszonych gości. Wiceprzewodnicząca zdała sprawę z okresu dwuletniej czynności rozwijając przed zgromadzonymi całokształt zbożnej pracy w 11-tu sekcjach Związku. Obszerne i dokładne to sprawozdanie daje nam obraz wydatnej, ofiarnej i celowej pracy Związku na którego czele od szeregu lat, oddając mu się całą duszą, stoi niestrudzona p. Róża Łukasiewiczowa, jako przewodnicząca.

Kto chciałby się bliżej zapoznać z pracami Związku jest zawsze na piątkowych herbatkach wprowadzony przez członka mile widzianym. Herbatka jest zawsze w piątek o 5-tej przy ul. Rutowskiego l. 10 II. p. Tam też o tej samej porze przyjmuje się wpisy. Opłata członka wynosi 1 złp. miesięcznie.

### PĘDZENIE HJACYNTÓW

Nic ma nic milszego jak gdy kwiatami możemy zdobić nasze mieszkania a największą już dumą gospodyni jest, gdy kwiaty te są wychowane i wypielęgnowane własną jej ręką. Koniec października, listopada są porą, w której można już zacząć pędzić wczesne hjacynty. Cebulki kwiatowe muszą być już przez ogrodnika specjalnie do tego przygotowane, aby wydały w pokoju piękny bujny kwiat. Chcąc mieć rezultat zapewniony, należy je sprowadzić lub kupić w sklepie ogrodniczym i postąpić z nimi jak następuje:

Zapewniwszy się (kupując tylko u pewnej firmy) czy cebulka jest do wczesnego czy późniejszego pędzenia i jakiego jest koloru, w wazonek,

# Z dziedziny mody.

## Stylowe suknie wieczorowe. — Odrodzenie dawnej mo.. z „lepszych“ czasów.

(?) Na wieczorową toaletę radzę paniom, dbającym o to, aby wyglądać interesująco, wybór sukni stylowej. Moda usiłuje wskrzesić styl błyszczącej epoki i powoli przygotowuje panie do niespodzianki, jaką będzie krynolina. Nie ta wprawdzie naszych prababek, lecz zmodernizowana, powiewna, estetycznie wyglądająca, a przedewszystkiem nie śmie zepsuć smukłej sylwety modnej kobiety.

Podajemy dziś trzy takie stylowe suknie, z których dwie noszone są na organtynowych podkładach krynolinowych.

w którym cebulkę się mieści, na dnie nasypuje się grubego żwiru, na to czarnej z piaskiem wymieszanej ziemi, wkłada się w nią cebulę tak, aby była równo z wazonikiem, przesypuje trochę piaskiem a następnie znów ziemią o tyle, aby wierzchołek cebulki wystawał. Wazonek od góry ma być na 1 palec wolny, aby cebulki dobrze było podlewać. Gdy wszystkie wazonki są już napełnione, podlewa się je wystałą wodą, wstawia najlepiej do chłodnej, wolnej jednak od mrozu i myszy piwnicy. Tam umieszcza się je w skrzynce z piaskiem, przysypuje się je i zostawia, dopokąd nie zaczną puszczać pędów, bacząc, aby miały wilgoć. Jeżeli wstawimy cebulki do piwnicy z początkiem października, to pod koniec listopada można je zabrać już do pokoju. Inne gatunki, zdolne do pędzenia w grudniu, styczniu lub lutym, trzeba odpowiednio w piwnicy przetrzymać. Oczyszczone z ziemi i piasku wazonki tak, aby od góry na palec były puste, powinny stać w pokoju najpierw w ciepłem ciemnem miejscu, nakryte pustym wazonkiem lub tubką z papieru odpowiednio podlewane dobrze wystałą wodą. Hiacynt powinien się dobrze zakorzenić i w przeciągu dwóch tygodni wypuścić pęd na 5 ctm. wysoki. Gdy pęd ten ma już 10 ctm., należy tubkę zdjąć i postawić go już w świetle. Przed wojną można było kupić specjalne słoiki, które, napełnione wodą, służyły do pędzenia hiacyntów — dziś nie widać ich nigdzie po sklepach; jeżeli która z pań przechowała je to proszę napisać kartkę pocztową do „Kącika“ a podam sposób pędzenia ich. Zaznaczam przytem, że redakcja „Kącika“ odpowie zawsze z całą gotowością na wszelkie pytania w zakresie „Kącika“ leżące. Karta pocztowa pod adresem „Wiek Nowy“ „Kącik kobiecy“ wystarczy.

E. H.

# Kronika buczacka.

**Pożar.** Onegdaj nocą wybuchł groźny pożar w Nagórzance, w domu St. Malinowskiego, przerzucając się na sąsiednie zabudowania. Zaalarmowani mieszkańcy tej wsi pospieszyli na ratunek, pożar udało się zlokalizować. Ogólna szkoda wynosi 2000 zł. Pożar powstał z powodu zaniedbania przewodów kominowych, w których zajął się sad sadzy.

**Kino „Lux“**, będące pod zarządem p. Altyńskiego, wyświetla dwa razy tygodniowo, t. j. w sobotę i niedzielę. Sala jest bardzo mała, niedziwięc, że seanse odbywają się przy wielkim natłoku publiczności. Na piętnowania godny jest fakt, że zarząd kina, nie zważając wcale na ilość miejsc, sprzedaje bilety bez ograniczenia, co powoduje całkiem słuszne narzekanie publiczności, niemogącej nieraz być wolnego miejsca pomimo zakupionego biletu. Na tem tle dosłło onegdaj do poważnej awantury. Niepodobało się mianowicie funkcjonarjuszowi p. lic. Nr. 621, że uczeń tut. wyższego gimnazjum S. O. z braku miejsca stał obok krzeseł. Schwycił go więc, rzucając całą siłą o drzwi, które pod naporem ciężaru rozwarły się, powodując fatalny upadek na korytarz. Ofiara samowoli policjanta z powodu odniesionych kontuzyj pozostaje w leczeniu. Zapytujemy, czy takie postępowanie z publicznością może mieć miejsce w świecie kulturalnym i czy podobne wypadki należy dalej tolerować?

**Stowarzyszenie im. Piłsudskiego „Ognisko“**, pod kierownictwem energicznego prezesa p. A. Kosturkiewicza, kontynuuje wzorowo swą pracę na polu społecznem. Dochód zebrany ze składek członkowskich i z urządzanych przedstawień zużyto na zakupienie placu pod budowę domu własnego. Budowa rozpocznie się wczesną wiosną 1926 r. Przy stowarzyszeniu zawiązało się stałe koło dramatyczne, pod doskonałą reżyserją p. E. Kaczanowskiego. Dzięki dobremu zespołowi zdołano opracować sztukę p. t. „Pod śnieg bielszym się stanę“, dramat w 3 aktach Stefana Żeromskiego, którą odegrano na gościnnych występach w Monasterzyskach i Potoku Złotym z wielkiem powodzeniem, przysparzając na rzecz stowarzyszenia okazały dochód. Tej nowej polskiej placówce na kresach życzymy owocnej i pomyślnej pracy.

**Schronisko sierót.** Apel tut. starosty, p. Kuliczkowskiego, który pomyślał o biednych dzieciach w tut. „Schronisku sierót“, nie przebrzmiał bez echa. Posypały się dary w naturze i w gotówce dla biednych dzieci które przy nadchodzącej groźnej zimie pozostały bez zaopatrzenia. Ofiarność tutejszego społeczeństwa i tym razem nie zawiodła. Urządzono również na ten cel wieczorynkę, z którejj dochód w kwocie 160 zł. otarł niejedną łezkę małym sierotkom. Ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać“.

# Kinematografamy.

### MAŃKA SIĘ ZARĘCZYŁA.

— Może mi pan redaktor pogratulować! Moja Mańka się tamtego tygodnia zaręczyła. Wyczekała się trochę, ale przynajmniej teraz dobrze trafiła. Chłop jej ślicznie zarabia. On jest w sądzie na Batorego...

— Jakto?! Sędzia czy kancelista?

— Ta skąd — gdzieżbym ja memu dziecku w dzisiejszych czasach pozwoliła iść za urzędnika. To większe biedaki od nas. Na drugiego już im brakuje do życia aż do następnego pierwszego a przytem miną muszą funiasto nadrabiać i udawać pana.

Mojej Mańki chłop pracuje w sądzie, ale całkiem inaczej. On jest pomocnikiem od kilku obrońców. Zarabia lekko, że aż przyjemność. Siada sobie na ławeczce przed biurami sędziów śledczych i czeka...

Przychodzi jakaś „kafarka“ albo żydówka. On już przy niej. Pyta się, kogo jej tu zamknęli, za co i u którego sędziego.

Baba przed nim wylewa wszystkie swoje boleści. Na to zaczyna mój zięć opowiadać całą historję, że on właśnie za to samo i u tego samego sędziego, który jest najostrzejszy w całym sądzie — był zamknięty i dopiero przedwczoraj jego obrońca jakimś cudem i bez kaucji nietylko go wyjął, ale tak całą sprawą pokierował, że nawet nie przyjdzie do aktu oskarżenia.

Babie z podziwu aż oczy wyłażą i zaraz pyta, co to za obrońca. Pan redaktor pewnie myśli, że Mańki chłop taki skory i już jej to mówi?...

Właśnie — przeprasza ją — nie mogę pani powiedzieć, ale nie z złego serca, bo mi bardzo żal każdego, kto się w kryminale zadarmo musi męczyć, ale sęk jest w tem, że mój obrońca wyraźnie mnie prosił, żebym mu nie posyłał nikogo

Ma biedaka tyle do roboty od rana do północy, że nie przyjmuje żadnych nowych spraw a swoje stare, to nie wiem, czy za rok nawet będzie w stanie wykończyć.

Baba naturalnie pali się teraz, jak piec. Absolutnie zaprzysięga mego zięcia, że musi ją ratować w nieszczęściu i powiedzieć, gdzie ten adwokat mieszka. Niech ją tam tylko zaprowadzi a ona już potrafi wskórać, że ją ten obrońca wyjątkowo przecież przyjmie. Zięciowi za fatygę obiecuje jeszcze śliczny prezencik. Przytem co chwila baba błogosławi chwilę, w której zięcia mego poznała. Pan Bóg go zesłał na ratunek, jak anioła. Koniec końcem przyznaje się baba, że ona durna chciała iść do obrońcy Dra Pierońskiego, o którym jej mówili i gazety tyle pisali, że jest największym obrońcą we Lwowie...

— Na to tylko czeka Mańki narzeczony...

Pierońskiego!? — powtarza — taże on mnie właśnie nieszczęśliwił. Nie chciałem pani odrazu tego mówić, bo nie lubię nikogo obgadywać. Moja familja także z początku do niego poszła, ale się przekonała, że on tylko umie ratować dla siebie pieniądze a nie człowieka. I do tego wszystkiego on nie ma teraz żadnych forów w sądzie. Sędziowie go nie lubią i właśnie jego aresztantów trzymają jemu na złość trzy razy tyle.

Baba znowu błogosławi chwilę, w której poznała Mańki narzeczonego i nie odstępuje ani krok mego zięcia. )

Panie! — krzyczy do niego — ja tu w pańskich oczach zrobię sobie śmierć, jak mnie pan zaraz do swego obrońcy nie zaprowadzi!...

Ale nie myśl pan redaktor, że mój zięć się choć trochę śpieszy... Dopiero jak mu baba wsuwa w rękę conajmniej dziesiątkę, rusza się z miejsca. Baba musi mu przysiądz, że nikomu nie piśnie słowem, kto jest ten wielki obrońca. Przez całą drogę opowiada jej, jaki jest wdzięczny do śmierci temu obrońcy, że go wyciągnął z kryminału; że ten obrońca jest bardzo młody i niedawno otworzył sobie biuro i dlatego tak dobrze pamięta wszystkie paragrafy, że sędziowie go kochają, jak swoje rodzone dziecko a jak on im coś powie, to dla nich święte. Tylko jedną ma wadę ten obrońca. Jest strasznie nerwowy a najwięcej go denerwuje, jak komuś powie, żeby tyle a tyle zapłacił za obronę a ten zaczyna się targować. Taki u niego już przepadł. Nie przyjmie jego obrony, ani żeby mu nawet kładł potem miljony.

I jak pan myśli panie redaktorze?! Jak taka baba przyjdzie wreszcie z moim zięciem do tego obrońcy i jak on jej dajmy na to, zaśpiewa choćby 100 zł., czy ona otworzy dziób, żeby stargować choć jednego złotego? Cieszy się jeszcze, że on więcej nie zażądał i już płaci, bo się boi, żeby się obrońca nie rozmyślił i jej nie wyrzucił...

Mój zięć mu niby dziękuje, że przyjął biedaczkę do ratowana i niby wychodzi z nią na ulicę a za 5 minut jest z powrotem w kancelarji i zaraz dzieli się z nim ten obrońca pół na pół...

Nieraz jak mu dobrze pójdzie, to na jeden dzień wynykać potrafi takich 3 albo 4 frajerów. I co mu potem brakuje? Śmieje się z całego świata a Mańce zapowiedział, że ją przyuczy do tego fachu i że będzie mu pomagać w tych sądowych kawałkach...

On wogóle Mańkę strasznie kocha i nic go to nie peszy, że ona ma 2 mikrusy. Powiedział, że to jest właśnie bardzo dobrze, bo jego adwokat zaraz żadarmo zaskarży jej obydwóch poprzednich narzeczonych o podwyżkę alimentów i że będą mieli z tego ładny dodatek co miesiąca.

To jak pan redaktor widzi — są jeszcze przecież porządni ludzie we Lwowie...

**Roll.**

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

## Humor graniczny.

— Hjacyncie, daj mi swoją rękę!
— Niema głupich! Są głupstwa, których się nie popełnia dwa razy!
(„Le Rire", Paryż).


# OGŁOSZENIA

**DOM TOWAROWY „BERGERA"** obecnie **„ALBRECHT"**, Lwów, pl. Trybunalski 1, poleca na sezon zimowy:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Płaszcze pluszowe z kołnierzem futrzanym | zł. 230·— | Kamizelki damskie | zł. 13·— |
| Płaszcze (modele francuskie) | „ 130·— | Śniegowce | „ 19·— |
| Płaszcze welurowe | „ 55·— | Kalosze | „ 8·50 |
| Swetery damskie | „ 20·— | Koszule damskie wiedeńskie | „ 4·50 |

34800

**LEKARZ DENTYSTA**
**IDA HOFSTEIN-BUERGEROWA**
**dotychczas w zakładzie Dr. KATZNERA, obecnie ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej — przy ul. Podleskiego 6. — Leczenie lampą Sollux.** Wykonuje wszelkie roboty w zakres techniki dentystycznej wchodzące. 34767

**Specjalista chorób wenerycznych i skórnych**
**Dr. I. MUND,** b. sekund. szpit. wied i lwow., ord. 8—10, 12—1, 3—6, w niedzielę 9—1, **Lwów, ul. ASNYKA 1** (róg ul. Pańskiej). Telefon 48—01. 34871

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet **Dr. Regina Reichenstein-Nadlowa** ordynuje pl. Halicki 7 (nad Kaw. Centralną). Telef. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 34513

**Dr. LEON KATZNER**
**LWÓW, LEGJONÓW 35**
ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej. Lampa „Sollux". **Ustalanie chwiejących się zębów.** 34510

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**
**Dr. W. LAUTERSTEIN** b. ordynator klinik dermatol. w Berlinie
**Lwów, Sykstuska 37** (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową. 34133

**Specjalista chorób wenerycznych i skórnych**
**Dr. SCHWARZ** oraz kosmetyki, b. sekund. szpit. państwow. Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. tel. 16-61. 34538

**NA RATY!** 34700 **NA RATY!**
**TANIOŚĆ!**
**Tanio, bo nie przy głównej ulicy.**
**ROWERY, GRAMOFONY,**
**NAJNOWSZE PŁYTY, MASZYNY do SZYCIA i różne artykuły sportowe** sprzedaje po cenach konkurencyjn. na bardzo dogodnych warunkach
**P. EHRENREICH**
**we Lwowie, ul. Szpitalna 20.**
Baterje i lampki kieszonkowe zawsze na układzie.

**RESTAURACJA**
**Leon GROSSMAN**
**Leona Sapiehy l. 87, róg Lwowskich Dzieci** poleca smaczne i zdrowe potrawy. — Obiad z 3-ch dań 90 gr. Przyjmuje się też abonentów. — Równocześnie poleca się rozmaite trunki. 2899

**FIRMA**
**AU PRIX FIX - Halicka 16**
**wysprzedaje zupełnie** konfekcję dziecinną zimową i letnią, fartuszki szkolne, wyroby włóczkowe, bieliznę damską i dziecinną po cenach fabrycznych. 34768
**Tylko krótki czas.**

**MOTORY COLO DIESEL**
**Od 5 K M**
Bez kompresora
Niezawodny ruch
Niskie ceny.
Gener. zastępstwo na Polskę: 2744
**„WULKAN" Sp. z o. o.**
Lwów, Pasaż Mikolascha. — Tel. 115.

**DARMO**
może każdy otrzymać zegarek złoty damski lub męski, kamgarny, wełny zamsze, aksamity, jedwabie lub inne przedmioty wartości 72 zł. Szczegóły wysyła „Record", Łódź 15, skrzynka 178. 2923

**CZYTAJCIE „WIEK NOWY"**

**Satysfakcją dla miłośników muzyki i tańca** jest aparat angielski **z marką „Głos swego pana"** najnowszej produkcji (systemu radjo z podkładką mikrofonową). Sławą swą zdobyły aparaty nasze uznanie całej kuli ziemskiej, jak również swoim sławnym repertuarem największych artystów świata, jak: **Paderewski, Caruzo, Chaliapin, Rosenblatt** i inni. Również wielki wybór zdjęć tanecznych oraz żydows. Rosenblata, Kwartina i in.

**THE GRAMOPHONE Co. Limited**
Jeneralny Reprezentant na Polskę:
**Józef Weksler**
ekspert i członek izby handl. brytyjs.
**Kraków, Floriańska 25, Lwów, Sykstuska 2**

34873

# KURS MASAŻU i HYDROPATJI

**dla masażystów i masażystek**
rozpoczyna się w dniu 25. listopada b. r.
**Wpisy** przyjmuje się od godz. 4—6 po poł. w Lecznicy ortopedyeznej **Dra Józefa Aleksiewicza**
**przy ulicy Friedrichów l. 2.**
34714

**Naczynia kuchenne**
aluminiowe i emaljowane
**NAKRYCIA STOŁOWE ALPAKA**
**ŁÓŻKA żelazne i blaszane**
poleca w najlepszych gatunkach
**MARJAN KOŚCIUK**
**Lwów, ul. Czarnieckiego 1.**
2335

# Obejmujemy na stałe zlecenie
## zarząd i sprzedaż realności w Berlinie.

Udziela się bezpłatnej porady przez prawników i rzeczoznawców budowlanych.
**WILHELM PERLWITZ**
G. m. b. H. 2816
**Berlin W. 30. — Nollendorfplatz 7 — Nollendorf 8489/91.**

# OPONY „MICHELIN"
## Łańcuchy samochodowe
## Łożyska kulkowe :-: :-:
poleca
2721
**„SKA", Lwów. ul. Wałowa 11a.**


## WOLNE POSADY

MANICURZYSTKI poszukuje zakład fryzierski Rothleina ul: Stanisława 1. 34350

PRAKTYKANT z dobrego domu znajdzie umieszczenia w magazynie porcelany i szkła Artur Bartosz. Lwów. Kopernika 2. 34410

POSZUKUJE pracownicy trykotarsko—pończoszkarskiej do Borysławia z pisemą od sztuki, utrzymaniem i mieszkaniem. Zgłoszenia listowne: Borysław. Matylda Skoczyńska. 3906

SKŁEPOWA z dłuższą praktyką poszukuje skład wędlin — kotowicza, Rynek 25. 34717

SŁUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO, umiejąca gotować, prać, — prasować, zwinna, pracowita a przytem uczciwa, zostanie natychmiast przyjęta. Justjan. Teatyńska Nr: 7 — sklep korzenny. — 34740

POTRZEBNA uczenica do pracowni sukien damskich. Ulica Potockiego 54. 34731

FRANCUZKA lat 30 wprost z Paryża do umieszczenia. Biuro Niemczynowskiej. Lwów. plac Akademicki 3 Telefon 1361; 34643

POSŁUGACZKA poszukiwana: Łyczakowska 36 drzi 6. 34866

POSZUKUJE tylko za kaucją magazyniera lub magazynierki; Lwów. Staszica 5. 34857.

POTRZEBNY zaraz fachowy rozwoziciel pieczywa za kaucją. Żyżyńska 3. 34843

AGENTÓW do sprzedaży praktycznych obrazów poszukuje— my wszędzie: PRACA. Lwów, Skrytka 152. 34827.

KUCHARKA do wszystkiego potrzebna zaraz. Urichowa. — Rynek 35. 2—4 popołudniu. 34630

SŁUŻĄCA do wszystkiego bez prania, dobrze polecona na prowincje poszukuje: Jagiel. Królewska 4 tylko przedpołudniem. 34861.

PANIE! w każdej miejscowości znajdą stałe zajęcie. Sprzedaż opasek. Len, Bydgoszcz. Lubelska. 2911.

ZDOLNYCH akwizytorów przyjmie Oddział Reklamy „Orbis", Jagiellońska 20. Oferty z referencjami i podaniem gwarancji wnosić osobiście. 34791.

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna: Schmos. Czackiego nr. I. II. p. 34789.

PANNY uzdolnione w kuśnierstwie przyjmie zaraz Ilnicki — Legjonów 3. 34764.

UCZNIA do praktyki z ukończoną 3 kl. gimn. lub wydz: miejscowego przyjmie firma Zakopane Akademicka 24. 34820.

POSZUKUJE czeladnika dobrego szewskiego: Zyblikiewicza nr. 49 P. Potticha. 34813.

POSZUKUJE osobę średniego wieku do dwojga dzieci. — Zgłoszenia Olinińska 8 parter drzwi nr. 3. 34816

KUCHARKI wykwintnie gotującej poszukuje Sanatorjum w Hołosku Wielkiem. 3473[illegible].

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, LWÓW, PLAC AKADEMICKI 3, TELEFON 1361 poleca zdolne siły nauczycielskie, profesorów, Francuzki, Francuza, Niemki, pielęgniarki, froeblanki, kucharzy; ogrodników, zarządczynie, kluczniee; rządców, ekonomów; leśniczych, służbę wszystkich zawodów. 34267

## MAŁŻEŃSTWA

**Małżeństwo!?**
Bogate cudzoziemki, zamożne niem. panie pragną wyjść za mąż. Panewie także bez majątku. Wiadomość natychmiast **Stabrey, Berlin, Postamt 113.**
2572

MATRYMONIALNE towarzyskie pismo „Fortuna — Versal": nr. 30 wyszedł. Egzemplarz 60 groszy. Ogłoszenia do nr. 60 przyjmują już Redakcje: Kraków. Rynek 11; Lwów — Buchstab. Legjonów 21. 2888

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów; Bobowski Michał. Lwów. 34555

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K: U. u. na nazwisko Bawdyk Eliasz. 34795

KSIĄŻKĘ inwalidzką na nazwisko Stanisław Jakóbów, wystawioną przez P. K. U. Lwów miasto, zgubioną 1 listopada br. unieważniam. 34804.

## MIESZKANIA I SKLEPY

POKÓJ z kuchnią z komfortem do wynajęcia. — Ulica Żyżyńska l. 3. 34758

LOKAL sklepowy przy Dominikańskiej 4 zaraz do wynajęcia: Wiadomość u dozorcy. 34372

HANDLOWIEC znajdzie pomieszkanie spokojne z wiktem: — Św: Zofii 3. I: p: drzwi 15: 34660

POKÓJ z klatki schodowej z osobnem wejściem wynajmie „Informator" telefon 446. Kopernika 22. 34692

4 POKOJE i kuchnia we willi za parkiem Łyczakowskiem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pisemne: K: Podłowski — ulica Jacka 4. — 34707

POKÓJ z klatki schodowej wejście, umeblowany dla pań lub panów do wynajęcia: Wiadomość Marczyński. Wałowa 2. 34872.

POKÓJ kawalerski z osobnym wchodem do wynajęcia; Głowińskiego 27. II. p. drzwi 10. 34870.

POKOJU z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo najchętniej w IV. dzielnicy lub górnej Zielonej. Czynsz 2—3 letni z góry ewentualnie inne warunki. Schmidt. Piotra 19; 34867.

2 FRONTOWE pokoje, elektryka na I. p. do wynajęcia; — Wiadomość: Czarnieckiego 12 u dozorcy. 34865.

POKÓJ z utrzymaniem na dwie osoby Turecka 3 m. 12. 34860

POKÓJ z nyża umeblowany dla dwóch poważnych inteligentnych panów. Zgłoszenia Sadownicka 72 II. p. na prawo. 34859.

POTRZEBNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka najchętniej czynsz z góry. Zgłoszenia Administracja pod DOLAR. 34851

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego nawet nieco daleko od śródmieścia. Zgłoszenia KAWALER Biuro Brücka. Kościuszki 2. 34854.

POKOJE zaraz do wynajęcia dla pań i panów techników z całem utrzymaniem bardzo tanio; Grunwaldzka 11A — parter. 34883.

POKOJU kawalerskiego z osobnym wchodem poszukuje dwóch panów od 15 bm. Łaskawe zgłoszenia pod DWÓCH 15 — do Admin. Wieku. 34852.

POSZUKUJĘ 2 pokoji z kuchnią za czynszem możliwie w okolicy Parku Kilińskiego. Zgłoszenia do Adm. pod G. S: 13. 34845.

POKOJ do wynajęcia; Stenzlowa, Sadownicka 4. 34846.

POSZUKUJĘ się najpóźniej do 1 grudnia br. dwóch pokoji i kuchni dla bezdzietnego małżeństwa ze sfer inteligencji katolickiej. Zgłoszenia przyjmie adwokat Dr. Edelman ul: Gródecka l. 31. 34841.

MIESZKANIE dla inteligentnej panienki z całem utrzymaniem ul. Kochanowskiego nr. 28. I. p. 34839

3 KOŃCZĄCYCH studia studentów Politechniki poszukuje pokoju z niekrępującem wejściem: J. Czarny. Politechnika; 34829.

OBSZERNY pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia u F. Lipskiego, Winniki koło Lwowa. 34766

DO wspólnego pokoju poszukuje panie lub pana z całem utrzymaniem: Teatyńska 17. parter. 34819.

POSZUKUJEMY małego lokalu: Zgłoszenia listowne do Administracji pod „100 DOL." 34807

POKÓJ z utrzymaniem dla pań: Pańska 17A I. p. na prawo; Między 4—5 godziną popołudniu. 34805

## POSAD POSZUKUJĄ.

MŁODA inteligentna panienka poszukuje posady do dziecka lub do towarzystwa starszej pani. Zgłoszenia do Wieku pod ZOFJA. 9288

BUCHALTER—BILANSISTA i korespondent polski poszukuje od zaraz kilkugodzinnego zajęcia. Zgłoszenia do Admin: Wieku sub BUCHALTER 26. 34716

PIELĘGNIARKA szuka miejsca do małego dziecka, chętnie na wyjazd. Listy do Administr. pod PIELĘGNIARKA. 34566

50—100 DOLARÓW dam za wyrobienie posady dla handlowca jako magazyniera, konwojenta, kontrolora, biurowa; w dziale drzewnym lub leśnym lip. Zgłoszenia do Admin: Wieku pod GOTÓWKA. 34597

DO najnowszych tańców (na lekcjach, dancingach, kompletach) przygrywa znakomity pianista. Wiadomość Łyczakowska 58. II. p. przez ganek na lewo W. S. lub Admin: Wieku Now. dla MŁODY PIANISTA. 9290

ABSOLWENT lwowskiej Eksportówki, starszy słuchacz praw początkowa znajomość języka angielskiego, obejmie posadę lub zajęcie biurowe na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod NADZWYCZAJ PRACOWITY: 9[illegible]

SKLEPOWA z praktyką poszukuje posady w wędliniarni; w spożywczym lub przy hufcie, Mała kaucja lub dobra poręka. Listy do portiera Banku Hipotecznego plac Halicki 15 dla Rózi. 34837

SZOFER — mechanik, 14 lat praktyki, inteligentny; poważne świadectwa referencje, skromnych wymagań, chętnie wyjedzie. Łaskawe oferty do Administracji Wieku dla B. C. 34833.

STARSZA inteligentna wdowa poszukuje posady gospodyni: Bardzo dobrze gotuje. Łaskawe zgłoszenia do Admin. pod WDOWA (okazicielce kwitu). 34825.

ZDOLNA krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych na warunkach bardzo przystępnych. Administracja Wieku pod ZDOLNA. 34798.

PANI, wiek średni bardzo uczciwa, inteligentna, łagodna poszukuje posady do dzieci, gospodarstwa lub towarzystwa: Listy pod NATYCHMIAST Wiek Nowy. 34792.

MŁODA inteligentna uczciwa sierota poszukuje posady do dzieci lub do sklepu. Łaskawe zgłoszenia listowne do Adm: pod ERNA. 34773.

PANNA z ukończoną 7-ma klasą, sierota poszukuje posady do dziecka, pomoże w gospodarstwie. Listy do Admin. pod A. K. 34771.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne szuka posady dozorców kamienicy; Zniesienie 145 u Kramplerów. 34770.

MANIPULANTKA biurowa, maszynistka obejmie jakąkolwiek pracę popołudniową. Zgłoszenia pod SZYBKA. 34818

WSZELKA służbę miastową, dworską, kawjarniana, restauracyjną, sklepową poleca Biuro Pracy, Rynek 29. 34816

SEMINARZYSTKA poszukuje posady do starszych dzieci — rano lub popołudniu. Zgłoszenia Adm. Wieku SEMINARJUM. 34615.

## ROZMAITE

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 2, 34263

1 ZŁ: KOSZTUJE każda reperacja złotnicza wykonana starannie tylko u Mandla, Kopernika 14. 34262

AKUSZERKA Sekuła przyjmuje panie, Gródecka 49 I. p. 34266

**CHOROBY WENER. CZNE I ZAŻARZAŁE** skórne, neurastenię seksualną leczy specjal. **Dr. FRISCH, WAŁOWA 11.** 32870

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy — przyjmuje panie: Asnyka 9, drzwi 2: 32519

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie. SOBIESKIEGO Nr: 30, parter. 34507

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. Niezamożnym ustępstwo. Wałowa 27, parter. 34506

FUTRA przerabia na modno fasony, przyjmuje do chemicznego farbowania oraz surowe do wyprawy; Władysław Solik, kuśnierz, Kurkowa 5, II, p. 34561

WALIZKI, kufry, teczki na akta, torebki damskie wykonuje i naprawia: Pracownia Kopernika 14. 34447

STENOGRAFOWIE (ki) zgłaszajcie się. Adres: Stenograf Polski, Warszawa, Mokotowska 57. 2884

AKUSZERKA samotna przyjmuje Panie na czas słabości; Józefata nr. 3 parter, Deutschman. 34862

JAN KORZENIOWSKI, SKŁAD PIECÓW KAFLOWYCH — Lwów, Asnyka 4 wykonuje wszelkie roboty w zakres kaflarstwa wchodzące. 34842

KUCHMISTRZ wyszkierzawi kuchnię w powiatowem mieście: Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wieku pod KUCHNIA 34832

WYDZIERŻAWIĘ bufet lub przystanię do spółki: Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wieku Nowego pod BUFET. 34831

AKUSZERKA Osiadacz przyjmie panie Józefata 4 I. p. 34821

DO najtańszej sprzedaży obuwia Ruska 18 — poszukuje się spólnika. 34812.

DOROŻKARZE, SZOFERZY i wogóle obecni i przyszli właściciele dorożek samochodowych: Jesień za pasem, zima nadchodzi. Zaopatrzcie się w nowe samochody — dorożki landolety Forda, ewentualnie nasadki landoletowe, gdyż wątpliwem jest dalsze przedłużenie koncesji na kursowanie otwartych samochodów. Tam są również nowe otwarte samochody Forda z nakładanemi budami landoletowemi lub bez. Liczniki Argo i Taxeg. Uwaga: Reperacja i przerabianie liczników (taksometrów) wszystkich systemów: „HAZOT" sp. z ogr. odp. Warszawa, Aleje Jerozolimskie 23, Telefon 269-96. Adres telegraficzny: Jarot, Warszawa; 2854

REDUKCJA cen nastąpiła w zakładzie kosmetycznym Berty Thiel, Lwów, Trybunalska 1. Pierwszorzędny, paryskim systemem masaż twarzy, maniucure i zabiegi fryzjerskie. 34588

NAJNOWSZE FORMY wszelkiego rodzaju sprowadzam z Paryża i sprzedaję. M: Kozłowska, właścicielka Wyższej Szkoły Krawieckiej, Akademicka 22, I: p: 33952

## NAUKA

**PISANIA NA MASZYNACH WYUCZAJĄ KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO Lwów, Kurkowa 38. Telef. 31—14**

(Tramwaj „ŁD", przyst. św. Antoni). 2918

Informacje i wpisy od godziny 10—12 i od 4—5.

**Przyjmuje się manuskrypty do przepisywania.**

MATEMATYKI uczy nauczyciel gimn. Batorego 34/IV, od 3—5, 34270

KURS tańców w pierwszorzędnej szkole tańców H. Brysiewej, Rutowskiego 23 rozpoczyna się kurs tańców salonowych i najnowszych. Ceny zniżone. Wpisy codziennie, 34433.

UCZEŃ 8 kl. gimnazjal. poszukuje lekcje z klas niższych. — Łaskawe zgłoszenia do Wieku pod J. H. 9289

STENOGRAFJI — wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 2885.

KRAJOWY Patronat przemysłowy urządza dla pań 4-ro miesięczny kurs kroju, szycia, i modniarstwa pod kierunkiem wyszkolonej instruktorki. Wpisy przez cały dzień; Prowiantowa 8 (bocznа Bema). 34706

PROFESOR gimnazjum rządowego — filolog — zaczyna z początkiem listopada kurs uzupełniający języka łacińskiego i propedentyki dla maturzystów realnych. Udziela lekcji i zbiorowych korepetycji (komplety) w zakresie wszystkich przedmiotów szkół średnich. Zgłoszenia ul. Łazarza l. 10 — I, piętro. 9282

DAM mieszkanie filozofce za lekcje. Zgłoszenia Ossolińskich l. 10. II, p. na prawo od 2—4. 34825.

PRZYGOTOWUJE do wszystkich egzaminów prawniczych i rygorozów oraz egzaminu apelacyjnego. Adwokat Weitz, Krasickich 18 A; 34512

KOEDUKACYJNE kursa maturyczne OŚWIATA. Dla zaawansowanych w materjale naukowym jeszcze kilka wolnych miejsc na: Kursie maturyczym gimnazjalnym z 6 i 4 klas gimnaz. — Zgłoszenia w Sekretarjacie Kursów codziennie od 12—1 i od 5—6. Lwów, Mikowskiego 11. Instytut Padarewskiego. 2881

ŁATWA metodą wyuczam w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, udzielam konwersacji, korespondencji, literatury, gramatyki oraz przygotowuję do matury z tych języków; Długosza 37, II, p. 34335

# Wystawa prac Kursu Krawiectwa i Bieliźniarstwa

**przy Organ. Narod. II. — ul. Trauguta 22**

odbędzie się w niedzielę dnia 8. XI. w szkole im. Kordeckiego (sala gimnastyczna) od 9—6 wieczór.

**Wpisy** na kursa następne przyjmuje codziennie kierownictwo od godz. 9—12, Trauguta 22. 34800

SŁUCHACZ PRAW, mający praktykę biurową, bardzo zdolny nauczyciel, przyjmie lekcje we Lwowie lub zajmie się całorocznem przygotowaniem do egzaminu na wsi. Zgłoszenia pod POJETNY do Adm. Wieku. 9294

DO MATURY i egzaminów przygotowuje profesor (matematyka, fizyka, chemja; przyroda). Kursa do IV. i VI. klasy gimnazjalnej. Antoniego 7, I. p. 2—4. 34856

KURSA JĘZYKA FRANCUSKIEGO rozpoczynają się od połowy listopada przy pl. Bernardyńskim l. 17. Pocz. dnia 17 b. m. 34840

LEKCJI fortepianu udziela rutynowana nauczycielka metodą nowiczą, także dorosłym. Ceny przystępne; J. Strzemie 14 — parter. 34790.

LEKCJI, zajęcia sekretarza, lektora lub towarzysza poszukuje słuchacz prew ze znajomością gry na fortepianie i języka niemieckiego. Listy Adm. pod PEWNY. 34681.

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**ALUMINIOWE NACZYNIE „IDEAL"**

**z izolowanemi rączkami**

każda gospodyni kupuje u firmy 34849

**ANTONI HALSKI, Lwów, Sobieskiego 3.**

TOKARNIE, Strugarki, Wiertarki, Heblarki, Motory, Maszyny olejarskie, Kamienie, Pompy, Pasy poleca „PILOT" Lwów, ulica Batorego 4: 34213

OKAZYJNIE sprzedam futro jasne sportowe oraz czarne (selskinowy kołnierz) Potockiego 60, III, p. drzwi 9 od 8—10 rano. 34321

FORTEPIAN do nauki okazyjnie sprzedam; Smutny, ulica Chmielowskiego 5 parter. 34444

KANARKI do sprzedania, nagrodzone złotym medalem za piękny śpiew na wystawie kanarków w Poznaniu. Szlachetny gatunek gwarantują zamknięte obrączki na nóżkach ze znakami W. S. od 1—500 i P. 1. c. od 50—100, zatwierdzone przez związek poznański. Samczyki od 20 złp: samiczki znakowane do płodu od 5 złp. wysyła się pocztą na odpowiedź załączyć znaczek. CANARION, Lwów — B. Olowackiego 32. I. p. 34837

DOM z ogrodem sprzedam; Mieszkania wolne. Zamarstynów ul. św. Michała 34. 34283

JABŁKA zimowe, rwane, renety Baumana i landsburskie staranuie opakowane dostarcza do mieszkań we Lwowie od 40 kg. począwszy Zarząd ogrodów Sielec Bieńków. 2902

SYPIALNIA czeczotowa do sprzedania — wykonuje wszelkie meble w ratach, za jakość gwarantuje; Żółkiewska 82 — BIŁYK. — 34746

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej Enis, Skarbkowska 6 (obok kina Lew): 34261

UBRANIE smokingowe na szczupłego, średniego wzrostu mężczyznę, w dobrym stanie okazyjnie (100 zł.) do sprzedania. Wrad. ul. Krzywa 7 (za Bankiem Hipotecznym) — drzwi nr. 1 od 2—3 pop. 9286

PARCELE budowlane na raty przy dredze Lubieńskiej 6 minut od przystanku UL za torem kolejowym tanio do nabycia; Wiadomość Dr. Morawiecki, Bourlarda 4 od 4—6: 34330

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, djamenty, kupuje po najwyższych cenach Guterman, Sykstuska 14. 34630

SPRZEDAM z powodu wyjazdu 5 morgów gruntu i pół morga łąki koło Lwowa przy gościńcu. Wiadomość z grzeczności w kancelarji Dr. Bandla we Lwowie — ul. Podwale 7. II. p. 34624

**Panowie** dbający o swe zdrowie kupują najlepsze pierwszorzędne artykuły gumowe z gwarancją, tuż u tylko 3 zł. **S. FEDER Lwów, SYKSTUSKA 7.**

Na prowincję dyskretnie i odwrotnie. Za nadesłaniem 1 Z. w mark. pocz. 3 szt. franko. Cennik darmo. 2726

POKÓJ męski mahoniowy w stylu „empire" kompletny okazyjnie do sprzedania; Wiadomość Rynek l. 42 firma Marklewicz. 34621

PIANINO koncertowe krzyżowe czarne sprzedam; Łyczakowska 57. oficyny, I. piętro. 34609

MEBLE najrozmaitsze wyrobu krajowego poleca Miejska Wystawa plac Halicki 10 pałac Biesiadeckich w podwórzu; 34591

FORTEPIANY „Blüthnera"; „Bösendorfera" jakoteż inne — oraz pianino okazyjnie sprzedam lub zamienię: Nowacki: Pańska 17, 34402

PIANINO w bardzo dobrym stanie pierwszorzędnej marki do sprzedania; Rynek 42, firma Markiewicz. 34622

DO SPRZEDANIA łóżeczko dziecinne w bardzo dobrym stanie (Quitner); Wiadomość Głowińskiego 2. III. p. na lewo między 2—4, 34864.

PŁASZCZ zimowy damski sprzedam; Szeptyckich 10; II: piętro prawo, między 3—4. 34859.

BACZNOŚĆ Prowincjo! (która często nie orjentując się pada ofiarą omyłki) na Nr. i Firmę Guterman, Sykstuska 14 — poleca Papierośnicę srebrne. 34863.

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje pierwszorzędnych fabrykatów, najnowsze modele, mało używane zawsze na składzie — najtaniej sprzedaje; mienia tylko za gotówkę HANAK, Lwów, Pańska 21, Telefon 35—45. 34850

SPRZEDAM kurtkę kangurową, smoking, Sapiehy 67 I. piętro na prawo. 34844

PARCELE przy Orochowskiej po 18 zł.; drodze Wileckiej po 12 zł.; Sadownickiej po 5 dol. sprzeda CELERITAS — Jagiellońska 17. 34836

PIANINO krzyżowe czarne prawie nowe o silnym jasnym tonie sprzedam; Chorążczyzna 5 parter, dozorca wskaże. 34824

AUTO Adler 2 osobowe bardzo dobre sprzedam lub zamienię za dopłata za 4 osobowe; Cehelski, Tarnopol. Kochanowskiego 7, 2922

KOMPLET maszyn stolarskich a to: heblarka, wyrównarka (Abricht); piła taśmowa, freska, wiertarka; szlifierka dla noży, maszyna do wyrobu drążków stojaca 3 HP, na koile kutarki, ponadto maszyna parowa stojaca 3 HP na koile montowana tanio do sprzedania; Bliższa wiadomość u bż: Stan. Olszańskiego w Tarnopolu. 2921.

GOSPODARSTWO rolne obok Melk 7 morgów, schludny domek wiejski, martwy inwentarz, 1 krowa, świnie, kury; 150 miljonów koron. Wiadomość: F. Kratochwill; Wien XVIII. Sternwartstrasse 3, Marka zwrotna. 2917.

GOSPODARSTWO rolne obok Melk, 40 morgów, z tego 18 morgów lasu, 8 wołów, 5 świń, martwy inwentarz, domek wiejski 250 miljonów koron. Wiadomość: F. Kratochwil — Wien, XVIII. Sternwartstrasse 3, Marka zwrotna. 2916.

SPRZEDAM lasne jedwabne stylowe meble i lustro; Kleinowska 4. II. p. drzwi M. F. oglądać od 12—5. 34794

FUTRO elkinowe (syberyjskie) męskie prawie nowe okazyjnie do nabycia, Leiser, Gródecka 45 (telef. 5—30). 34783

PARCELA w parku Łyczakowskim zaraz do sprzedania: Rusiecki, Łyczaków 134. 34779

MASZYNA do szycia dopaska w dobrym stanie do sprzedania; Kochanowskiego 66, I, p. oficyny. 34778.

KURTKA futrzana (astrachan) okazyjnie do nabycia. Oglądać można: pracownia kuśnierska Halicka 9, Witczak. 34774.

DO sprzedania ubrania męskie używane: kurtka kangurowa; palto zimowy, kołnierz i zarękawek lisy nieb. — Oglądać 2—4 ul. Mickiewicza 14 parter lewo. 34772

SPRZEDAM majątek 10 morgowy z zabudowaniem zaraz: — Wiadomość kiosk róg Batorego, Konika. 34769.

SPRZEDAM willę obejmującą pięciopokojowe mieszkanie za rogatką Łyczakowską, bez pośrednictwa: Szczegółów udzieli kancelarja adwokata Dra Jana Arnolda ul. Pańskiej l. 3. 34817.

MASZYNA do pisania okazyjnie do sprzedania; Stella; Ruska 18. 34814.

OKAZJA z powodu wyjazdu Fortepian wiedeński silny, głośny 1500 zł, OSTATNIA CENA Wiek. 34808.

POWOZIK kryty na gumach do sprzedania; Łyczakowska 143. 34806.

AUTI dwuosobowe Lauria — Clement w dobrym stanie tanio do sprzedania; Potockiego 4 parter od 3—5. 34712.

PŁACĘ najwyższe ceny za skórki zajęcze, stare ubrania, obuwie, uniformy, meble. Kartka pocztowa wystarczy — przychodzę natychmiast. Grossfeld, Lwów, Ormiańska 19; 34753

W WINNIKACH do sprzedania dom murowany nowy trzy pokoje z przynależn., sad, ogród. Warunki korzystne. — Wiadomość restauracja Sękowskiego. 34674

## „LUCULLUS"

Restauracja, Lwów, Chorążczyzna 5 — poleca wykwintną kuchnię pod kierownictwem nowego kuchmistrza. Obiady smaczne i sute z 3-ch dań (10 potraw mięsnych do wyboru) po 1 zł., kolacje z 2-ch dań po 90 gr. Abonament miesięczny ew. tygodniowy bardzo tani. Nadzwyczajna czystość. Skrzętna usługa. 34799

# WIELKA OKAZYJNA SPRZEDAŻ!

w dziale męskim:

**RAGLANY** z materj. angiel.
**PALTA — KURTKI**
**SWITKI FUTRZANE**

w dziale damskim: 34124

**PŁASZCZE DAMSKIE**
**KOSTJUMY**
**PŁASZCZE** Pluszowe

po cenach reklamowych — na długoterminowe spłaty w składnicach Zakład. Konfekc. „POLAND"

**Hetmańska 22** (obok muzeum przemysłow.) **Gródecka 54.**

34124

Z POWODU OBECNEJ STAGNACJI URZĄDZAM NIEODWOŁALNĄ

## ZUPEŁNĄ SPRZEDAŻ

OBUWIA damskiego, męskiego i dziecinnego — po bajecznie niskich cenach. Korzystajcie z niebywałej okazji!!
**S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7.** Osobny dział **POŃCZOCH.**
We własn. interesie należy zapamiętać firmę: S. Feder, Sykstuska 7. 2827

## ZA DARMO

nikt towaru nie daje — ale też w całym Lwowie, nie dostanie po tak bajecznie niskich cenach któremi każdy jest zachwycony

bo o 40% taniej niż wszędzie 2859

**Konfekcję damską**

oraz dziecinną kraj. i zagr., Bielizny damskiej i pończoch w wielkim wyborze. Tajemnica leży w tem, że znany z taniości magazyn konfekcji pod firmą **„KONKURENCJA"** mieści się przy ulicy **GRODECKIEJ 52**

## FUTRA PEITZERA

**PASAŻ HAUSMANA 5.**

2918

**Kto chce** znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,
**Kto szuka** dobrej klijentelі wśród najszerszych warstw,
**Kto znalazł** zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi
**Kto szybko** pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty
**niech ogłosi** się natychmiast we
**Wieku Nowym**
najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam
**sowicie wynagradza**
wydatki uczynione na ogłoszenia.

Własny wyrób — Ceny fabryczne

**KOŁDRY** NA WEŁNIE dwustronne zł. 26.00 i wyżej
**MATERACE** zł. 35·— i wyżej
**SIENNIKI** za zł. 4·80 i wyżej
**Gotowe poszewki** od zł. 3·—
**Poduszki pierzane** od zł. 25·—
**Gotowe prześcieradła** od zł. 4·80
**pod kołdry** od zł. 11.—
**KOCE, KAPY, FIRANKI, DYWANY, PŁÓTNA, RĘCZNIKI, OBRUSY, SERWETY, ŚCIERKI i t. p.**
NAJTANIEJ SPRZEDAJE

## FABRYKA POŚCIELI

**PIETRUSZEWSKI-MLEKO**
**Lwów, KORALNICKA 6.** Tel. 3772.
Na prowincję wysyłamy za pobraniem. — Dla Zakładów, Szpitali, Pensjonatów i t. p.
38960 CENY OFERTOWE NIZKIE.

**Na 3-miesięczne RATY!**
MAGAZYN KONFEKCJI MĘSKIEJ I DAMSKIEJ

## „VIENNAPOL"

**Lwów, ul. Łyczakowska 7**
Telefon 80—92 34248
Płaszcze pluszowe, futrzane, welurowe, sukienne, kurtki pluszowe, futrzane. — Futra męskie, palta, raglany, kurtki, ubrania, spodnie, studenckie ubrania.

**Z powodu wstąpienia do służby wojskowej** jest do sprzedania okazyjnie tylko prywatnym reflektantom kompletne wiedeńskie nowe urządzenie pokoju klubowego (Herrenzimmer) — w stylu empire obity jedwabiem i ozdobiony bronzem. Bliższa wiadomość ul. Teatyńska 35, II-gie piętro, drzwi na prawo. — Pośrednictwo wykluczone. 34838

**Łóżeczka dziecinne,** oraz Łóżka żel. i mos. najtaniej poleca Magazyn mebli STEIL i Ska Lwów, Kazimierzowska 28. Osobom godnym zaufania udziela się kredytu. 2898

## KAPELUSZE MODELOWE

w wielkim wyborze poleca
**Magazyn mód „EMILJA"**
**Lwów, Sienkiewicza 2,** obok hotelu George'a.
2913

**Większą ilość budzików** francuskich otrzymałem i udzielam spłat RATALNYCH.
Z wysokiem poważaniem
**MARJAN DAJEWSKI**
**Lwów, ul. Akademicka 20.**
2840


Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca „Wiek Nowy", Spółka wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa", ul. Sokoła 4.